ISSN 1231-8493

ECHO PUSZCZYKOWA

13.04.1995

Nr 3 (49)

INFORMATOR RADY MIEJSKIEJ
I ZARZĄDU MIASTA PUSZCZYKOWA

Życzenia zdrowych i spokojnych Świąt Wielkanocnych składają mieszkańcom Puszczykowa oraz ich gościom Rada Miejska i Zarząd Miasta Puszczykowa, pracownicy Urzędu Miejskiego oraz redakcja "Echa Puszczykowa".

W numerze:

- *Sesja Rady Miejskiej Puszczykowa*
- *Sprawozdanie Zarządu Miasta za 1994 r.*
- *Ocena Komisji Rewizyjnej*
- *Absolutorium dla Zarządu Miasta*
- *Bezpieczeństwo i porządek - raport*
- *Komendanta Komisariatu Policji*
- *Sesja Nadzwyczajna Rady Miejskiej*
- *MOK - Klub nie tylko młodych*
- *Z życia szkół*
- *Spacerkiem po WPN*
- *Porady MURATORA*
- *Z życia miasta*
- *Informacje drobne*

Sesja Rady Miejskiej Puszczykowa

W dniu 3.04.95 r. odbyła się sesja Rady Miejskiej Puszczykowa. Jej program obejmował kolejno trzy zasadnicze bloki: stan bezpieczeństwa i porządku w mieście, podjęcie uchwał — w tym uchwały o udzieleniu absolutorium dla Zarządu Miasta za wykonanie budżetu w 1994 r. oraz komunikaty i "wolne głosy i wnioski". Mimo że chronologicznie pierwszym tematem poruszanym na sesji były raporty o stanie bezpieczeństwa i porządku, to jednak relację z sesji rozpoczniemy od jej kulminacyjnego momentu, tj. sprawozdania Zarządu Miasta, protokołu Komisji Rewizyjnej i podjęcia uchwały absolutoryjnej. W głosowaniach nad uchwałami uczestniczyli wszyscy radni miasta Puszczykowa w liczbie dwudziestu.

Absolutorium dla Zarządu Miasta

Pierwszy z dyskutowanych projektów uchwał przedstawiał sprawozdanie finansowe Zarządu Miasta za wykonanie budżetu miasta w 1994 r. Obszerne sprawozdanie (p. poniżej) przedstawił Przewodniczący Zarządu Miasta — Burmistrz Janusz Napierała. Po Burmistrzu zabrał głos Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Ludwik Madej. Komisja Rewizyjna bardzo wnikliwie przeanalizowała gospodarkę finansową miasta (p. poniżej), przyjmując założenie, że Zarząd Miasta jest w swych działaniach ograniczony kwotami zapisanymi w budżecie w następujący sposób: plan dochodów stanowi dolną granicę, a plan wydatków — górną granicę działalności finansowej Zarządu. Te ograniczenia nie zostały przekroczone: dochody wykonano w 115% a wydatki — w 99%. Rada Miejska jednogłośnie przyjęła **Uchwałę Nr 60/95/II** o udzieleniu absolutorium dla Zarządu Miasta za 1994 r.

Sprawozdanie z wykonania budżetu i działalności Zarządu Miasta Puszczykowa za rok 1994

Koniec pierwszej kadencji Rady Miasta Puszczykowa i wybór nowej Rady Miasta w czerwcu 1994 r spowodował zmianę składu Zarządu Miasta. Od 1 stycznia do 28 czerwca Zarząd Miasta pracował w składzie: burmistrz — Janusz Napierała, członkowie — Barbara Krawczyńska, Andrzej Kędziora, Wojciech Ewicz, skarbnik miasta — Janina Gielniak. Uchwałą Rady Miasta Nr 3 i 4/94/II z dnia 28.06.1994 r. wybrany został Zarząd Miasta w składzie: burmistrz — Janusz Napierała, członkowie — Wojciech Ewicz, Janusz Odrowąż, Krzysztof Paszkowski, Stanisław Taraszkiewicz. Funkcję skarbnika pełni dalej p. Janina Gielniak. Od 1.10.1994 r. p. Krzysztof Paszkowski pełni również funkcję z-cy burmistrza miasta.

W roku 1994 nie zmieniły się podstawy prawne określające pozycje samorządu lokalnego w strukturze administracyjnej kraju, zwiększył się jednak zakres zadań wykonywanych przez administrację samorządową.

Podstawą do określenia zakresu zadań własnych miasta był budżet. Na podstawie dochodów uzyskanych w roku 1993 Rada Miejska przyjęła uchwałą Nr 6/94 z dnia 28.03.1994 r. plan budżetu na rok 1994. Dochody planowane do uzyskania w roku 1994 stanowiły kwotę **23.165.607.000,-zł**. a wydatki **25.667.989.000,-zł**. Niedobór w kwocie 2.502.382.000,-zł pokryła nadwyżka budżetowa z roku 1993. Planowane dochody miasta miała stanowić: dotacja celowa na zadania zlecone administracji rządowej w wysokości 1.939.532.000,-zł; subwencja oświatowa w wysokości 7.496.000.000,-zł; subwencja ogólna w wysokości 645.075.000,-zł; dochody własne miasta (podatki od nieruchomości, pojazdów, opłaty skarbowe, dzierżawy, ...) w wysokości 6.055.000.000,-zł oraz udział miasta w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa w wysokości 7.030.000.000,-zł. Uzyskanie w trakcie trwania roku budżetowego dochodów wyższych od planowanych pozwoliło na korektę planu budżetu przyjętą uchwałą Rady Miasta Nr 46/94/II z dnia 20.12.1994 r. Dochód miasta określony w tej uchwale miał wynosić 27.070.821.000,-zł, natomiast wydatki 29.923.203.000,-zł. Niedobór budżetu pokryto z nadwyżki budżetowej z roku 1993 oraz pożyczki w wysokości 500.000.000,-zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Planowana struktura rodzajowa dochodów wygląda następująco: dotacje celowe na zadania zlecone administracji rządowej 2.210.004.000,-zł; subwencja oświatowa 9.391.000.000,-zł; subwencja ogólna 671.218.000,-zł; dochody własne i udział w podatkach 14.798.599.000,-zł.

Rzeczywisty dochód miasta wyniósł ostatecznie **31.389.213.000,-zł.** W porównaniu z planowanym na początku 1994 r. był on większy o 8.223.606.000,-zł. Zwiększenie dochodów było wynikiem zwiększenia: subwencji na oświatę o 1.895.000.000,-zł subwencji ogólnej o 26.143.000,-zł; dotacji na zadania zlecone o 360.354.000,-zł; dochodów wasnych i udziału w podatkach o 5.942.109.000,-zł.

Wydatki z budżetu miasta stanowiły ostatecznie kwotę **29.678.545.000,-zł** i były mniejsze od planowanych w grudniu 1994 r. o 334.541.000,-zł.

Pomimo zwiększania w ciągu roku kwoty planowanych wydatków znaczący przyrost po stronie dochodów pozwol. na **uzyskanie nadwyżki budżetowej w wysokości 4.228.510.000, - zł**.

Szczegółowe informacje o dochodach i wydatkach z budżetu miasta zawierają załączniki do projektu uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu oraz udzielenia absolutorium Zarządowi Miasta.

Działalność Zarządu Miasta w poszczególnych dziedzinach.

1. Gospodarka komunalna

1.1. Oczyszczanie miasta

Podobnie jak w latach poprzednich zorganizowano dwukrotnie akcję sprzątania miasta (wiosną i jesienią). Efektem tych akcji byo usunięcie z terenu miasta kilkaset ton złomu oraz znacznej ilości stłuczki szklanej i makulatury. Podjęto wraz z sąsiednimi gminami przygotowania do rozpoczęcia rozbudowy skadowiska odpadów stałych w Srocku Małym w gminie Stęszew.

1.2. Zieleń miejska

W roku 1994 ze względu na planowane roboty związane z budową wodociągów i sieci gazowej nie dokonywano nowych nasadzeń drzew i krzewów a jedynie pielęgnowano zieleń istniejącą. Wykonano dwukrotnie zabiegi pielęgnacyjne przydrożnych drzew w celu usunicia zagrożeń dla użytkowników dróg oraz sieci energetycznych i telefonicznych.

1.3. Targowiska

Ze względu na brak chętnych do korzystania z targowiska przy ul. Gwarnej w Puszczykówku, zostało ono zlikwidowane. Jedynym targowiskiem w mieście było więc targowisko przy ul. Poznańskiej w Puszczykowie.

1.4. Domy i budynki komunalne

W roku 1994 kontynuowano sprzedaż mieszkań komunalnych ich najemcom (7 lokali). Miasto pozyskało natomiast dwa obiekty: pawilon z lokalami uslugowo-handlowymi przy ul. Nowe Osiedle od Zabawkarskiej Spółdzielni Pracy oraz budynek przy ul. Poznańskiej mieszczący aptekę i dwa mieszkania. Budynek ten przejęto od Przedsiębiorstwa "Cefarm" w wyniku czteroletnich starań.

1.5. Komunikacja autobusowa

Podobnie jak w latach poprzednich, miasto odpowiadało za obsługę linii autobusowej Puszczykowo — Poznań, którą prowadzi firma "Eko-Rondo" na zasadach częściowej dotacji z budżetu miasta.

2. Inwestycje

2.1. Ulice

Wykonano: podbudowę z warstwą bitumiczną na drogach o łącznej długości prawie 850 m, ścieżkę rowerową z chodnikiem o długości około 800 m, kilkanaście zatok parkingowych oraz odtworzono w miejscach budowy sieci gazowej i wodociągowej 4.862 mb chodników.

2.2. Szkoły

Oddano do użytku pierwszy poziom w nowym budynku Szkoły Podstawowej Nr 1 oraz wykonano wszystkie niezbędne przyłącza do tego budynku i uporządkowano teren wokół niego.

2.3. Oczyszczalnia ścieków

Wspólnie z gminą Komorniki uzyskano ostateczną zgodę na lokalizację oczyszczalni ścieków w Łęczycy. Wybrano w drodze przetargu wykonawcę przyłącza energetycznego oraz wykonawcę projektu oczyszczalni.

2.4. Wodociągi

Kontynuowano przy wsparciu finansowym mieszkańców budowę sieci wodociągowej. Łącznie wykonano około 6.039 mb.

2.5. Gazyfilfacja

W kwietniu 1994 r. rozpoczęła się budowa sieci gazowej. Do końca roku wybudowano 20.044 mb sieci, w tym: 13.431 mb o średnicy 63 mm, 1.947 mb o średnicy 90 mm, 2.339 mb o średnicy 125 mm i 2.327 mb o średnicy 180 mm. Wykonano również 404 przyłącza. Do końca 1994 r. podpisano 1392 "Porozumienia" (w tym 1306 z mieszkańcami Puszczykowa i 86 z mieszkańcami Mosiny), dotyczące udziału w finansowaniu tej inwestycji.

Mieszkańcy wpłacili łącznie na budowę sieci i przyłączy do końca 1994 r. 9.786.460.000,-zł. Z kwoty tej na pokrycie kosztów budowy wydano 5.834.629.000,-zł a 3.951.831.000,-zł znajduje się na lokacie terminowej w Banku Ochrony Środowiska (lokata ta była warunkiem uzyskania kredytu na warunkach preferencyjnych). Z tytułu poczynionych lokat, od kwoty wpłaconej przez mieszkańców pozyskano 1.147.964.000,-zł.

3. Zagospodarownie przestrzenne miasta

W roku 1994 kontynuowano prace związane z opracowaniem planów szczegółowych zagospodarowania przestrzennego fragmentów miasta a w szczególności terenów wzdłuż torów PKP, części obszaru Niwki oraz Starego Puszczykowa. Uchwałami nr 9, 16, 42 Rada Miejska zatwierdziła zaktualizowane plany szczegółowe dla wymienionych fragmentów miasta.

W związku z opracowaniem planów szczegółowych zagospodarowania niektórych obszarów Puszczykowa miastu przybyło kilka nowych ulic (grunty przekazują właściciele nieodpłatnie). Wykupiono również 1866 m^2 za kwotę 99.380.000,- zł, przejętych wcześniej przez miasto na ulice i ciągi komunikacyjne.

4. Opieka społeczna

Świadczenia z tytułu opieki społecznej były przyznawane wszystkim kwalifikującym się do nich osobom. Ośrodek Pomocy Społecznej udziela również świadczeń osobom, które dotknęły zdarzenia losowe, np. obsunięcie się ściany w budynku mieszkalnym.

5. Przedszkola i szkoły

Miasto wspomagało finansowo 3 przedszkola, do których uczęszczało 180 dzieci. W każdym z budynków, w którym mieszczą się wymienione przedszkola, dokonano drobnych remontów i napraw.

W roku minionym w szkołach podstawowych przeprowadzono "reformę strukturalną" polegającą na zmniejszeniu liczby oddziałów. W Szkole Podstawowej Nr 2 zmniejszono po jednym oddziale na trzech poziomach a w Szkole Podstawowej Nr 1 na jednym poziomie. Zlikwidowano również Międzyszkolny Ośrodek Sportowy oraz poczyniono przygotowania do zmiany zasad finansowania szkół. Od 1 stycznia 1995 r. każda ze szkół posiada własny budżet i Dyrektor szkoły odpowiada za gospodarkę finansową.

6. Kultura i sport

Jedyną jednostką kulturalną była na terenie miasta Miejska Biblioteka Publiczna. Podjęto przygotowania do rozwoju form życia kulturalnego w mieście poprzez utworzenie od 1.01.1995 r. Ośrodka Kultury i Sportu, w ramach którego oprócz Biblioteki Miejskiej będą funkcjonowały kluby i sekcje prowadzące działalność kulturalną i sportową.

7. Informacja

Podobnie jak w latach poprzednich, Rada i Zarząd Miasta były wydawcą biuletynu informacyjnego "Echo Puszczykowa". W roku sprawozdawczym wydano 12 numerów o łącznym nakadzie 30.000 egzemplarzy.

Ocena Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej wykonania budżetu w 1994 r.

Zanim wypowiem z upoważnienia Komisji Rewizyjnej tradycyjną formułkę proponującą Szanownej Radzie "nieudzielenie absolutorium Zarządowi Miasta za rok 1994" lub "zatwierdzenie i uznanie za prawidłową działalności finansowej i zwolnienie Zarządu z zobowiązań i odpowiedzialności za wykonanie budżetu za ubiegły rok", chciałbym poświęcić kilka słów ocenie minionego roku finansowego.

Uchwała budżetowa Rady Miejskiej zatwierdziła limit przychodów i wydatków na rok 1994. Granice cyfrowe budżetu są prawnymi granicami, w obrębie których może mieć miejce działalność wykonawcza Zarządu. Trzeba zaznaczyć, że nakazy wykonania budżetu mają inną wagę prawną i inaczej obligują wykonawców budżetu aniżeli wydatki.

Określenie wysokości dochodów do budżetu miasta nakłada na Zarząd obowiązek starannego egzekwowania podatków ściągania opłat i zabiegania o inne wpływy - w granicach określonych prawem - w tym celu, aby osiągnąć co najmniej kwoty uchwalone w budżecie. Określenie "co najmniej" zakłada możliwość przekroczenia planowanych dochodów. Zarząd Miasta starannie wywiązał się z tego obowiązku i łącznie dochody w stosunku do zaplanowanych zrealizował w 115%. Szczegółowe wyjaśnienia o wykonaniu budżetu zawiera załącznik nr 4.

Przejdźmy teraz do wydatków budżetowych. Uchwalone przez Radę kwoty są wielkościami maksymalnymi i stanowią górną granicę nakładów na poszczególne cele. Dla wykonawcy budżetu te limity są bardziej wiążące niż omawiane przed chwilą wpływy.

Zarząd obowiązują bowiem dwa zakazy:

1. zakaz przekraczania ustalonej wielkości kredytu; czyli zakaz wydatkowania kwot wyższych od ustalonych w budżecie, jeśli nie zostaną podjęte procedury przewidziane w prawie budżetowym;
2. zakaz zmiany przeznaczenia wydatków czyli finansowania przez miasto innych celów niż określonych w budżecie. Choć i w tym wypadku — jeśli taka konieczność zachodzi — istnieją możliwości zmian w ramach prawa budżetowego.

Komisja Rewizyjna stwierdza, że w roku budżetowym 1994 nakazy te były respektowane a wydatki zrealizowano w 99%. Komisja postanowiła rozszerzyć uzasadnienie udzielenia absolutorium o pewne aspekty realizowania budżetu. Wszystkie przepisy i zwykłe zasady dobrego gospodarowania zobowiązują Zarząd Miasta do wydatkowania pieniędzy w kwotach maksymalnych i na cele z góry zamierzone w sposób zakreślony czterema kwalifikatywnymi sposobami:

1. sposób oszczędny

Oszczędność wymuszana jest niejako przez zatwierdzony plan budżetowy i Zarząd powinien tylko wyważyć proporcje i pilnować, kiedy wydatkowanie pieniędzy jest oszczędne, a kiedy już niebezpiecznym i nieekonomicznym zaciskaniem kiesy, które może zagrozić dobremu i sprawnemu funkcjonowaniu instytucji, szkół i całego miasta. Sądzimy, że ta cecha gospodarowania finansami jest u nas dobra.

2. sposób efektywny

Jest to zadanie najtrudniejsze do zrealizowania, ale równocześnie namacalne i widoczne gołym okiem. Najbardziej cieszące i satysfakcjonujące nie tylko Urząd, ale także mieszkańców. Coś nowego powstało, jest rezultat, efekt. Gdyby te określenia przełożyć na język faktów, to trzeba by powiedzieć: są wodociągi, buduje się sieć gazową, są nowe chodniki, utwardzone ulice, jest wywózka złomu, są pojemniki na stłuczkę itd.

3. sposób celowy

Jest to bodajże najważniejszy wymóg, jeśli chodzi o sposób gospodarowania. Zakłada on dalekowzroczność i przewidywanie, sensowność i logiczność, racjonalność i realizm. Sądzę, że przykładów na takie rozwiązywanie problemów miasta przez Zarząd jest dużo. Że wspomnę tylko budowę oczyszczalni ścieków, wysypiska śmieci, odtwarzanie chodników dopiero po zakończeniu gazociągowania, organizowanie zbiórki makulatury, szmat itp.

4. sposób legalny

Wieńczy on wszystko, gdyż jest podstawą porządku społecznego, osadzonego w regułach prawnych. Sprawia, że wszystkie działania Zarządu są ważne i prawomocne.

Realizacja wyżej nakreślonych ram budżetowych i metod działania była przedmiotem pracy Komisji Rewizyjnej. Chcieliśmy pokazać Państwu, jak funkcjonuje codzienne rządzenie miasta, jakich wymaga kwalifikacji i odpowiedzialności za każdą decyzję, raz łatwą i efektowną, innym razem bolesną i przynoszącą rezultat dopiero w przyszłości. Zdajemy sobie sprawę z tego, że podstawą do formułowania wniosków absolutoryjnych jest tylko i wyłącznie sprawozdanie ze zrealizowania finansów miasta. Dlatego porównywaliśmy rzeczywiste wykonanie budżetu z ograniczeniami prawnymi, które zakreśliła uchwała budżetowa na rok 1994. Czynności nasze zmierzały do tego, aby ustalić, czy Rada Miejska powinna udzielić Zarządowi absolutorium, czy ma jakieś powody odrzucenia sprawozdania finansowego. W wyniku tych przedsięwzięć:

1. Komisja Rewizyjna stwierdza, że przedłożone sprawozdanie z wykonania budżetu, które wszyscy członkowie Rady w stosownym czasie otrzymali, ukazuje rzeczywiste dochody i wydatki za cały rok 1994.
2. Komisja Rewizyjna stwierdza, że dochody i wydatki zgodne są ze zmianami budżetowymi, które zatwierdzła Rada Miejska.
3. Komisja Rewizyjna stwierdza, że Zarząd Miasta pobierając dochody i wydatkując pieniądze miejskie dopełnili obowiązków wynikających z uchwalonego budżetu.

Reasumując powyższe uwagi Komisja Rewizyjna uważa, że Zarząd realizował budżet miasta zgodnie z decyzjami Rady, kierował się w pracy rzymską maksymą: *salus rei publicae — suprema lex* — dobro miasta najwyższym obowiązkiem. Dlatego w imieniu tejże Komisji proponuję przyjęcie przedłożonego sprawozdania, uznanie za prawidłową działalności finansowej i zwolnienie Zarządu Miasta Puszczykowa od zobowiązań i odpowiedzialności za wykonanie budżetu czyli udzielenie mu absolutorium za rok 1994.

Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej Puszczykowa

Uchwała Nr 60/95/II Rady Miejskiej Puszczykowa
z dnia 3.04.1995 r.
w sprawie: przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu oraz udzielenia absolutorium Zarządowi Miasta

Na podstawie art. 52 ust. 2 i art. 55 ust. 2 ustawy z dnia 5.01.1991 r. Prawo budżetowe (t.j. Dz.U. Nr 72 z 1993 r. poz. 344 z późn. zmianami) oraz art. 18 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 8.03.1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz U. Nr 16 poz. 95 z późn. zmianami)

Rada Miejska Puszczykowa uchwala co następuje:

§ 1

Przyjmuje się sprawozdanie z wykonania budżetu miasta na rok 1994 przedłożone przez Zarząd Miasta, stanowiące załącznik do Uchwały.

§ 2

Uchwala się Zarządowi Miasta absolutorium z tytułu wykonania budżetu za rok 1994

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady Miejskiej
/-/ Maciej Hempowicz

Bezpieczeństwo w mieście

Sprawozdanie z działań policji w Puszczykowie za rok 1994 przedstawił Komendant Komisariatu Policji asp. Tadeusz Andraszyk (por. Raport za 1994 r. w *"Echu"* Nr 1(47) z dn. 27.01.1995 r.). Osiągnięty w 1994 r. stopień wykrywalności przestępstw 74,6%, jeden z najwyższych w województwie poznańskim, został utrzymany w pierwszym kwartale 1995 r. (74,7%). Uzyskanie tak wysokiej skuteczności możliwe było dzięki zaangażowaniu funkcjonariuszy Komisariatu, którzy — mimo że Komisariat jest formalnie dwuzmianowy — pracują w systemie trójzmianowym, tzn. prowadzą również dyżury i patrole nocne. Powoduje to co prawda zwiększone obciążenie funkcjonariuszy, ale skutki w postaci zwiększenia poziomu bezpieczeństwa są dzięki temu odczuwalne. **Prowadzone są kontrole radarowe** prędkości pojazdów na terenie miasta, co znacząco przyczyniło się do zmniejszenia zagrożenia życia na jezdniach. W Komisariacie założono kartotekę wykroczeń — jest w niej pewna liczba osób, które już kilkakrotnie zostały ukarane mandatami, zauważa się jednak, że różnice pomiędzy prędkościami zatrzymanych pojazdów a prędkościami dopuszczalnymi ulegają zmniejszeniu. Nie wszyscy kierowcy zdają sobie sprawę, że jadąc z nadmierną prędkością mogą spowodować wypadek, natomiast chyba wszyscy są świadomi częstych kontroli radarowych w różnych punktach miasta. **Policja nie stosuje taryfy ulgowej wobec rowerzystów, którzy łamiąc przepisy ruchu drogowego są karani obecnie według maksymalnych stawek.** Stwierdzono, że rowerzyści stanowią bardzo duże zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego w mieście: często pojazdy są nieoświetlone a rowerzyści ignorują lub nie znają przepisów kodeksu drogowego. **Każdy rowerzysta musi posiadać przy sobie kartę rowerową!**

W dalszej części *"Echa"* zamieszczono, również omówiony na sesji, raport Komendanta Komisariatu za miesiące styczeń i luty br., który redakcja otrzymała na początku marca. W uzupełnieniu do raportu warto dodać kilka aktualnych wiadomości. Zdarzył się w Puszczykowie przypadek porwania: młody człowiek, gość dyskoteki w Motelu "Puszczyk", przystawił pistolet do głowy jednemu z gospodarzy dyskoteki i kazał mu wsiąść do samochodu, którym odjechali. Po zatrzymaniu samochodu w lesie porywacz zażądał, żeby porwany ukrył się w bagażniku — ten korzystając z osłony drzew i ciemności, uciekł. Powiadomiona policja wszczęła poszukiwania przestępcy. Zatrzymano sprawcę — 17-letniego młodzieńca, nie znanego wcześniej miejscowej policji, jako że jego rodzice dopiero niedawno kupili dom w Puszczykowie. Prokurator zastosował areszt tymczasowy ze względu na bardzo bogatą kartotekę przestępstw i ciężar czynu, którego się dopuścił porywacz.

"Święto wiosny", które przekształciło się w Polsce w pijackie rozrabianie, w Puszczykowie przebiegło spokojnie — jest w tym duża zasługa dyrekcji i grona pedagogicznego szkół podstawowych i liceum. Przykrym incydentem było upicie się dwóch nastolatków, którzy zamroczeni alkoholem próbowali swej siły na przechodzącej kobiecie. Zaalarmowani funkcjonariusze policji szybko obezwładnili napastników i odwieźli do izby wytrzeźwień; o zajściu została powiadomiona szkoła.

Komendant Komisariatu Policji z uznaniem wyraża się o mieszkańcach, których pomoc i współdziałanie pomaga w rozwiązywaniu problemów bezpieczeństwa — dzisiejsze Puszczykowo można by nieomal nazwać oazą spokoju. Komisariat nie jest "rozpieszczany" przez Komendę Rejonową Policji, ale też nie oczekuje dodatkowej pomocy rzeczowej lub finansowej ze strony miasta — za wyposażenie i finansowanie działań policji odpowiedzialny jest resort MSW i Parlament, który uchwalając budżet przewidział odpowiednie środki na bezpieczeństwo. Stałym zmartwieniem Komendanta T. Andraszyka jest niemożność zapewnienia mieszkań dla swoich funkcjonariuszy. Ponawiamy więc znany już czytelnikom *"Echa"*, ale wciąż aktualny apel: **jeżeli dysponują Państwo mieszkaniem lub pokojem do wynajęcia w Puszczykowie, prosimy o skontaktowanie się z Komisariatem Policji, tel. 133-193.**

Sprawy porządku

Po asp. T. Andraszyku za mównicą stanął Strażnik Miejski Marek Stefaniak. Nawiązując do sprawozdania przedmówcy, zwrócił uwagę zebranych na problem parkowania na chodnikach samochodów, w tym samochodów ciężkich. Przypomina się, że **na chodniku mogą parkować samochody o masie do 2,5 t, pod warunkiem pozostawienia 1,5 m szerokości przejścia dla pieszych.** Kierowcy nagminnie nie przestrzegają tych przepisów kodeksu drogowego. Samochody ciężkie (powyżej 2,5 t) w ogóle nie mogą wjeżdżać na chodniki — mogą korzystać jedynie z zatok parkingowych. Sprawcy wykroczeń karani są mandatami; stosowanie pouczeń nie jest w tym przypadku skuteczne.

Stan czystości miasta jest dobry, nie ma już problemu z "dzikim" składowaniem materiałów budowlanych na drogach — przypominamy, że **w Urzędzie Miejskim można uzyskać pozwolenie na czasowe zajęcie pasa drogowego.** Niektórzy mieszkańcy nie są natomiast skorzy do zastosowania się do przepisów porządkowych, nakazujących obcinanie gałęzi drzew i krzewów wystających poza ogrodzenie posesji, ograniczających widoczność albo przeszkadzających w ruchu pieszym i kołowym. Właściciele i zarządcy posesji muszą również utrzymywać w czystości połowę pasa jezdnego, przyległego do posesji. Obowiązek zastosowania się do wymogów porządkowych jest nałożony ustawowo; nie jest to wyłącznie lokalne uregulowanie prawne.

Chwalebne jest sadzenie przez mieszkańców drzew i krzewów i przyczynianie się tą drogą do upiększania naszego miasta. Trzeba jednakże pamiętać, że **sadzenie drzew i krzewów w pasie drogowym musi być uzgodnione z Urzędem Miejskim**, a to ze względu na konieczność zapewnienia bezpieczeństwa ruchu drogowego. Nie zawsze zdajemy sobie sprawę, że krzewy i drzewa urosną i będą ograniczały widoczność lub nawet utrudniały przejście czy przejazd, a wówczas trzeba je będzie karczować.

Częściowo został rozwiązany problem wałęsających się psów, których liczbę ocenia się w mieście na 50-60 szt. Zdarzają się wypadki pogryzienia dzieci przez psy, zwłaszcza w pobliżu szkół. Na terenie przedsiębiorstwa Eko-Rondo zostało utworzone schronisko dla psów, do którego transportowane są psy, raz w tygodniu wyłapywane w mieście przez odpowiednio przeszkolone osoby. Psy nie są usypiane — mają one zazwyczaj swoich właścicieli, którzy po paru dniach zabierają je ze schroniska. Przy odbieraniu psa właściciel musi okazać się dowodem opłacenia podatku za posiadanie psa i świadectwem szczepienia przeciwko wściekliźnie oraz musi uiścić opłatę za opiekę nad psem. Niektóre psy trafiają kilkakrotnie do schroniska, ponieważ ich właściciele zamiast wyprowadzać psa na spacery, wypuszczają je luzem na ulice. **W dalszym ciągu panuje zagrożenie wścieklizną, puszczanie więc luzem psów jest w dwójnasób niebezpieczne.**

Wysypisko śmieci

Budowa nowej kwatery (nr 2) na wysypisku śmieci w Srocku Małym w gminie Stęszew wymaga wkładu finansowego gmin i Odlewni Żeliwa, korzystających z tego wysypiska, przy czym ponoszone koszty są proporcjonalne do ilości odpadów, które przez najbliższych pięć lat będą tam składowane. Koszty całej inwestycji wyniosą 580.000 zł (tj. 5,8 mld starych zł), a podział kosztów będzie następujący: Czempiń 5,8% (33.724 zł), Luboń 15,6% (90.564 zł), Mosina 15,6% (90.564 zł), Puszczykowo 8,5% (49.384 zł), Stęszew 9,6% (55.764 zł), Odlewnia Żeliwa w Śremie 44,9% (260.000 zł). Podpisanie przez Puszczykowo stosownego porozumienia w tej sprawie wymaga zgody Rady Miejskiej. Nawiasem mówiąc tekst porozumienia był zmieniany pięć razy, gdyż było to pierwsze porozumienie zawierane pomiędzy gminami a podmiotem gospodarczym (Odlewnia Żeliwa jest spółką akcyjną), musiały być więc dodatkowo uwzględnione wymogi kodeksu handlowego. W projekcie uchwały, przedstawionym Radzie Miejskiej do rozpatrzenia, znalazły się następujące zapisy:

§ 1

Rada Miasta Puszczykowa wyraża zgodę na zawarcie porozumienia komunalnego pomiędzy Gminami: Czempiń, Mosina, Puszczykowo, Luboń, Stęszew oraz Odlewnią Żeliwa w Śremie, w zakresie współdziałania w rozbudowie składowiska odpadów w Srocku małym oraz powierzenia Gminie Stęszew prowadzenia całości spraw związanych z budową i eksploatacją składowiska.

§ 2

Rada Miasta przyjmuje treść porozumienia stanowiącą załącznik do Uchwały.

Porozumienie określa m.in. wymieniony wyżej podział kosztów oraz roczne limity ilości odpadów składowanych przez poszczególne strony porozumienia (np. limit dla Puszczykowa — 1.428 ton/rok) a także postępowanie w przypadku przekroczenia limitu. Ponadto wobec finansowania przez strony umowy budowy kwatery nr 2, cena składowania odpadów będzie wynikała jedynie z kosztów eksploatacyjnych składowiska. Po wypełnieniu kwatery strony zobowiązują się do poniesienia kosztów rekultywacji składowiska, proporcjonalnie do rzeczywistej ilości składowanych odpadów, przy czym gmina Stęszew będzie zwolniona z tych kosztów w zamian za użyczenie terenu na składowisko. W dyskusji wątpliwości wobec Porozumienia wyraził radny Jerzy Przystański, który wskazał na możliwość wykorzystywania piasków poformierskich, stanowiących odpad produkcyjny w Odlewni Żeliwa, do prac ziemnych, np. do wypełniania zagłębień (tak zrobiono w Antoninku). Odlewnia pozbywa się rocznie ponad 9 tys. ton piasków poformierskich i tym samym w połowie zapełnia wysypisko w Srocku Małym. Spowodowanie praktycznego wykorzystania piasków nie leży jednak w możliwościach stron Porozumienia, dlatego też **Uchwała Nr 61/95/II** została podjęta przy 19 głosach "za" i jednym "wstrzymującym się".

Pisaliśmy już niejednokrotnie na łamach *"Echa"*, że **śmieci drogo nas kosztują.** Ich powstawanie jest nieuniknione, ale możemy ich ilość zmniejszyć, odzyskując **surowce wtórne** (np. szkło, makulatura, złom, szmaty) i kompostując w ogrodach odpadki kuchenne. Zaoszczędzimy dużo, bo przecież za wywóz śmieci płacimy z własnych kieszeni.

Ochrona środowiska WPN

Z inicjatywy posła Piotra Kozłowskiego powstał projekt "Porozumienia o ochronie środowiska WPN" pomiędzy Dyrekcją Wielkopolskiego Parku Narodowego, gminami obejmowanymi przez Park (Mosina, Stęszew, Puszczykowo, Luboń, Komorniki, Brodnica, Dopiewo) oraz Nadleśnictwami Konstantynowo i Babki. Zarząd Miasta Puszczykowa uznał, że podpisanie takiego porozumienia wymaga zgody Rady Miejskiej, jako że ma ono cechy porozumienia międzygminnego i dlatego projekt stosownej uchwały został przedstawiony radnym. Komentarz wprowadzający wygłosił Przewodniczący Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Krzysztof Paszkowski: jest to porozumienie intencyjne, tworzące prawne podstawy współpracy Parku, Nadleśnictw i gmin. Ma ono charakter bardziej "polityczny' niż praktyczny, gdyż nie niesie za sobą żadnych skutków finansowych. Może być co najwyżej pomocne przy wnioskowaniu gmin o środki na działania proekologiczne, jak np. gazyfikacja, kanalizacja. Burmistrz J. Napierała poinformował zebranych o nierzetelnym sposobie informowania społeczeństwa przez dziennikarzy prasy regionalnej, którzy co prawda napisali, że Burmistrz Puszczykowa nie podpisał ww. Porozumienia, ale przemilczeli stanowisko Zarządu Miasta o konieczności akceptacji treści Porozumienia przez Radę Miejską. **Niezrozumiałe są przyczyny, dla których dziennikarze próbują kreować wrażenie, że władze miejskie Puszczykowa prowadzą wojnę z przyrodą, podczas gdy działania inwestycyjne są nakierowane na zmniejszanie obciążenia środowiska naturalnego.**

Na marginesie dyskusji o proekologicznych postawach, Burmistrz zapoznał radnych ze skutkami ubocznymi, powodowanymi przez realizację proekologicznej inwestycji, jaką jest budowa gazociągu wysokiego ciśnienia Chomęcice—Mosina. Otóż na mocy ustaw inwestor gazociągu (Wielkopolski Okręgowy Zakład Gazownictwa w Poznaniu) został obciążony rachunkiem za zajęcie gruntów WPN, wycinkę drzew i inne szkody inwestycyjne, na ponad **5 mld starych zł!** Otrzymawszy z WOZG kopię pisma w tej sprawie, Burmistrz natychmiast podjął starania o urealnienie tych obciążeń i przyłożenie do szkód leśnych miary

adekwatnej do realizowanej inwestycji. Poprosił o wsparcie posła Piotra Kozłowskiego, który zwrócił się w piśmie z dnia 15.03.95 do Ministerstwa Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa z prośbą o zwolnienie inwestora magistrali gazowej z ww. opłat. Dyrektor Departamentu Ochrony Przyrody dr Jan Wróbel dał odpowiedź negatywną (pismo z dnia 28.03.95), kierując rozwiązanie problemu do Dyrekcji WPN. Niezależnie od tego Burmistrz bezpośrednio negocjuje tę kwestię w Ministerstwie; wspierany jest w swych działaniach przez WOZG, który zadeklarował wolę przekazania wynegocjowanej różnicy na rzecz budowy sieci rozdzielczej w Puszczykowie. Jest nadzieja, że dalsze starania zmniejszą zakres pseudo-proekologicznej polityki Ministerstwa, do którego trafiają pieniądze z naliczonych należności. **W końcu chodzi przecież o to, żeby w kotłach centralnego ogrzewania w Puszczykowie i Mosinie nie paliły się węgiel, miał, guma i tworzywa sztuczne, lecz czysty ekologicznie gaz.**

Radni mieli zastrzeżenia do prawnej strony Porozumienia, którego tekst zawiera znaczące uchybienia formalne, wskazane przez radcę prawnego Urzędu mgr Annę Szawelską. Projekt Porozumienia był tworzony w wyraźnym pośpiechu, o czym dodatkowo świadczy przekazanie go na ręce Zarządu Miasta w rękopisie, ze skreśleniami i uzupełnieniami. Jednakże ze względu na "polityczny" charakter Porozumienia i brak konsekwencji finansowych Rada przyjęła **Uchwałę Nr 62/95/II** (16 głosów "za", 1 "przeciw" i 3 "wstrzymujące się") i tym samym upoważniła Zarząd Miasta do podpisania Porozumienia.

Oczyszczalnia ścieków w Łęczycy

Nie wzbudził kontrowersji projekt uchwały o zawarciu porozumienia komunalnego pomiędzy gminami Komorniki, Luboń i Puszczykowo w celu wspólnej budowy oczyszczalni ścieków w Łęczycy. Podjęcie uchwały było konieczne ze względu na przystąpienie do inwestycji gminy Luboń (poprzednie porozumienie zawarte było tylko między Komornikami a Puszczykowem). Przewiduje się w Porozumieniu, że docelowa przepustowość oczyszczalni wyniesie ok. 5000 m^3/dobę, z czego na Komorniki przypadnie 52% (2600 m^3/dobę), na Luboń 28% (1400 m^3/dobę) i na Puszczykowo 20% (1000 m^3/dobę). Ostateczne rozliczenie kosztów inwestycji nastąpi proporcjonalnie do ostatecznego podziału ilości ścieków, jaki zostanie zapisany w projekcie technicznym oczyszczalni. Gminy Puszczykowo i Luboń powierzyły gminie Komorniki całkowitą realizację zadania publicznego "**Budowa oczyszczalni ścieków w Łęczycy**", jednakże zastrzegły sobie prawo współdecydowania w zakresie wyboru w drodze przetargu firm projektowych i wykonawczych oraz inspektorów nadzoru, współuczestniczenia w komisjach odbioru i ustalaniu preliminarza wydatków dotyczących wspólnej inwestycji. Porozumienie zostaje zawarte wyłącznie na czas trwania budowy oczyszczalni, natomiast warunki jej eksploatacji zostaną ustalone odrębnym porozumieniem, które strony zobowiązują się zawrzeć przed dniem odbioru pierwszego etapu budowy. Rada Miejska przyjęła jednogłośnie **Uchwałę Nr 63/95/II**, upoważniając Zarząd Miasta do podpisania stosownego Porozumienia.

Projekt techniczny oczyszczalni zostanie wkrótce ukończony, po czym będzie ogłoszony przetarg na jej budowę. Do terenu budowy zostało doprowadzone zasilanie energetyczne, wykonano próbne wiercenia — po widocznych z okien pociągu miejscach wierceń można zorientować się w lokalizacji oczyszczalni.

Budownictwo — porozumienie z Urzędem Rejonowym

W miarę jak zmieniają się ustawy regulujące życie gmin oraz organów władzy samorządowej i państwowej, aktualizowana jest treść porozumienia z Kierownikiem Urzędu Rejonowego w Poznaniu o przekazaniu w kompetencje gminy zadań z zakresu administracji rządowej. Nowe prawo budowlane i kilka innych ustaw umożliwiły przekazanie miastu niektórych zadań z zakresu budownictwa, co zostało uregulowane w projekcie dodatkowego porozumienia. Rada Miejska jednogłośnie przyjęła **Uchwałę Nr 64/95/II**, wyrażając zgodę na podpisanie przez Zarząd Miasta odnośnego dokumentu, który w szczególności da organom gminy prawo wydawania decyzji administracyjnych w I instancji w następujących sprawach:

1) udzielanie pozwolenia na zmianę sposobu użytkowania obiektu budowlanego,
2) przyjmowanie zgłoszenia o rozbiórce nie objętej obowiązkiem uzyskania pozwolenia,
3) wydawanie zaświadczeń potwierdzających procentowy udział infrastruktury towarzyszącej budownictwu mieszkaniowemu,
4) wydawanie zaświadczeń stwierdzających samodzielny charakter lokalu,
5) wydawanie zaświadczeń potwierdzających powierzchnię użytkową i wyposażenie techniczne domu jednorodzinnego,
6) wydawanie decyzji o wyłączeniu gruntów z produkcji rolniczej lub leśnej.

Regulamin Urzędu Miejskiego

Rada Miejska podjęła jednogłośnie **Uchwałę Nr 65/95/II** o przyjęciu Regulaminu Organizacyjnego Urzędu Miejskiego w Puszczykowie. Regulamin jest do wglądu dla zainteresowanych osób w Urzędzie Miejskim.

Uchwała Nr 65/95/II Rady Miejskiej Puszczykowa
z dnia 3.04.1995 r.
w sprawie: uchwalenia Regulaminu Organizacyjnego Urzędu Miejskiego w Puszczykowie

Na podstawie art. 40 ust. 2 pkt 2 w związku z art. 33 ust. 2 ustawy z dnia 8.03.1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16 poz. 95 z późn. zmianami)

Rada Miejska Puszczykowa uchwala co następuje:

§ 1

Uchwala się Regulamin Organizacyjny Urzędu Miejskiego w Puszczykowie stanowiący załącznik do Uchwały.

§ 2

Wykonanie Uchwały powierza się Zarządowi Miasta.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w "Echo Puszczykowa".

Przewodniczący Rady Miejskiej
/-/ Maciej Hempowicz

Regulamin Organizacyjny Urzędu Miejskiego w Puszczykowie, stanowiący załącznik do powyższej uchwały, jest do wglądu w Kancelarii Urzędu Miejskiego lub w Biurze Rady Miejskiej w Puszczykowie, ul. Podleśna 4.

Gospodarka mieszkaniowa gminy

W Puszczykowie nie ma wolnych mieszkań komunalnych, natomiast długa jest lista wniosków o przydział lokalu mieszkalnego. Niemniej Komisja ds. Gospodarki Mieszkaniami, która w miarę możliwości ma takie wnioski rozpatrywać, musi być wyposażona w kryteria rozpatrywania wniosków. Rada Miejska jednogłośnie podjęła w tej sprawie **Uchwałę Nr 66/95/II** (por. tekst uchwały poniżej).

Uchwała Nr 66/95/II Rady Miejskiej Puszczykowa
z dnia 3.04.1995 r.
w sprawie: zasad gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy

Na podstawie art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 2.07.1994 r. o najmie lokali mieszkalnych (Dz.U. Nr 105 poz. 509 z 11.10.94 r.)

Rada Miejska Puszczykowa uchwala co następuje:

§ 1

Rada Miasta Puszczykowa ustala następujące kryteria, którymi należy kierować się przy gospodarowaniu mieszkaniowym zasobem gminy:

1. Utrata dotychczas zajmowanego lokalu mieszkalnego wskutek zdarzeń losowych,
2. Data złożenia wniosku na otrzymanie mieszkania komunalnego,
3. Dotychczasowe warunki mieszkaniowe,
4. Opinia środowiska,
5. Sytuacja materialna wnioskodawcy,
6. Przydatność zawodowa na terenie miasta Puszczykowa.

§ 2

Zawarcie umowy najmu lokalu wchodzącego w skład mieszkaniowego zasobu miasta Puszczykowa nastąpi po pozytywnym zaopiniowaniu wniosku przez Komisję ds. Gospodarki Mieszkaniami Rady Miejskiej.

§ 3

Wykonanie Uchwały powierza się Zarządowi Miasta.

Przewodniczący Rady Miejskiej
/-/ Maciej Hempowicz

Darowizna gruntu

Przy 19 głosach "za" i 1 "wstrzymującym się" Rada Miejska podjęła **Uchwałę Nr 67/95/II**, wyrażając w ten sposób zgodę na nabycie w drodze darowizny nieruchomości położonej w Puszczykowie przy ul. Kopernika, dz. nr 1385 o pow. 47 m², dla której urządzona jest księga wieczysta KW 71238, prowadzona przez Sąd Rejonowy w Poznaniu.

Właściciele wyżej wymienionej nieruchomości wystąpili z propozycją nieodpłatnego przekazania gruntu na rzecz miasta Puszczykowa. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego działka, w kształcie wąskiego pasa wzdłuż ulicy, przeznaczona jest na poszerzenie ul. Kopernika. Wobec napiętego budżetu miasta i niedostatku środków na wykup gruntów zajętych pod drogi, darowizna ta ma swoją szczególną wagę i wymowę, za co **darczyńcom należą się gorące podziękowania** — od nas wszystkich.

Wielkość działek w mieście

Rada Miejska poprzedniej kadencji uchwaliła w styczniu 1992 r., że minimalna wielkość działek budowlanych w całym Puszczykowie będzie wynosiła 1200 m². Ze względu na indywidualny charakter większości spraw gruntowych, Rada Miejska uchwaliła w czerwcu 1992 r., że możliwe są w szczególnych przypadkach odstępstwa od powyższego limitu, ale pod warunkiem uzyskania pozytywnej opinii trzech odpowiednich komisji Rady. Rada Miejska obecnej kadencji nadała nieco inne nazwy komisjom a nie utworzyła m.in. komisji ds. prawa i porządku, wobec czego zaistniała potrzeba zaktualizowania brzmienia wspomnianych powyżej uchwał. Obowiązuje więc nadal dolna granica 1200 m² powierzchni działki budowlanej, przy czym **"w szczególnych przypadkach Rada Miejska może wyrazić zgodę na odstępstwo od uregulowań niniejszej uchwały po uzyskaniu pozytywnej opinii Komisji ds. Budownictwa, Architektury i Gospodarki Komunalnej oraz Komisji Kształtowania i Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa"**. Rada Miejska jednogłośnie przyjęła **Uchwałę Nr 68/95/II**, wprowadzającą zacytowany wyżej zapis.

Zagospodarowanie przestrzenne

Sporządzanie i czuwanie nad realizacją planów zagospodarowania przestrzennego jest jednym z ważniejszych zadań gminy, ponieważ dzięki temu możliwe jest znaczne ograniczenie chaosu budowlanego i gospodarczego a także godzenie różnych, często sprzecznych interesów ludzi i instytucji. Podczas opracowywania planu zagospodarowania przestrzennego Starego Puszczykowa wyłączono z planu cztery obszary, ponieważ rozbieżność interesów była na tych terenach zbyt duża i nie należało jej "załatwiać" w sposób odgórny. Obecnie możliwe już jest opracowanie planów szczegółowych dla dwóch z czterech obszarów, dlatego też Rada mogła podjąć stosowną **Uchwałę Nr 69/95/II**, co uczyniła jednogłośnie.

Uchwała Nr 69/95/II Rady Miejskiej Puszczykowa
z dnia 3.04.1995 r.
w sprawie: przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla rejonu ulic Stroma—Gliniana i dla rejonu ulic Pszeniczna—Czarnieckiego—Gołębia

Na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 7.07.1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 89 poz. 415) oraz art. 18 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 8.03.1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16 poz. 95 z późn. zmianami)

Rada Miejska Puszczykowa uchwala co następuje

§ 1

Przystępuje się do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla rejonu ulic Stroma—Gliniana i dla rejonu ulic Pszeniczna—Czarnieckiego—Gołębia o granicach określonych w załącznikach nr 1 i 2 do Uchwały.

§ 2

Przedmiotem ustaleń planu, o którym mowa w § 1 jest szczegółowe zagospodarowanie wymienionych rejonów w zakresie przewidzianym w art. 10 ust. 1 pkt 1 do 9 ustawy o planowaniu przestrzennym.

§ 3

Wykonanie Uchwały powierza się Zarządowi Miasta.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia

Przewodniczący Rady Miejskiej
/-/ Maciej Hempowicz

Uzasadnienie

Uchwałą Nr 42/94/II z dnia 12.12.1994 r. Rada Miasta Puszczykowa zatwierdziła szczegółowy plan zagospodarowania przestrzennego dla obszaru Puszczykowa Starego. Plan ten pozostawił 4 fragmenty Puszczykowa Starego z przeznaczeniem pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne z obowiązkiem opracowania dla nich szczegółowych projektów zagospodarowania terenu. Na początku bieżącego roku właściciele terenów położonych w dwóch z wyżej wymienionych obszarów zwrócili się do Urzędu Miejskiego z wnioskiem o opracowanie projektów

zagospodarowania terenu i umożliwienia im przystąpienia do realizacji inwestycji mieszkaniowych. Proponuje się przystąpienie do opracowania powyższego projektu zagospodarowania rejonów:

1) ulic Stroma—Gliniana
2) ulic Czarnieckiego—Pszeniczna—Gołębia

w formie miejscowego planu zagospodarowania dla tych terenów.

Działka przy ul. Cichej

Właścicielka nieruchomości objętej planem szczegółowym zagospodarowania przestrzennego Starego Puszczykowa wystąpiła z wnioskiem o zmianę planu w części obejmującej należącą do niej działkę przy ul. Cichej. Projekt uchwały w tej sprawie został zdjęty z porządku obrad, ponieważ radny Ludwik Madej zaproponował przekazanie go do rozpatrzenia przez Komisję ds. Planu Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Puszczykowa, Komisję ds. Budownictwa, Architektury i Gospodarki Komunalnej oraz Komisję Kształtowania i Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa. Wszyscy radni jednogłośnie przychylili się do tej propozycji.

Nowy mebel w sali sesyjnej

Na zakończenie ciekawostka: w sali sesyjnej pojawił się nowy mebel — mównica. Ma się ona przyczynić do zdyscyplinowania mówców. Zabranie głosu będzie wiązało się z podejściem do mównicy, co również ograniczyć ma "potyczki" pomiędzy radnymi.

Sesja Nadzwyczajna Rady Miejskiej

Podczas omówionej wyżej sesji w dniu 3.04.95 r. Przewodniczący Rady Miejskiej Maciej Hempowicz poinformował radnych, że w tydzień później, tj. 10.04.95 r. odbędzie się dodatkowa — nadzwyczajna sesja Rady. Zwołanie Rady podyktowane było koniecznością pilnej zmiany zakresu działalności Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu, i w konsekwencji wprowadzenia korekty formalnej do uchwały budżetowej.

Na początku sesji radny Michał Thiel zgłosił wniosek o rozszerzenie programu o temat zagospodarowania pasa wzdłuż torów PKP wywołany, opisywanym w poprzednim numerze *"Echa"*, protestem mieszkańców rejonu ograniczonego ulicami Mickiewicza, Ratajskiego, Reymonta i torami PKP wobec szczegółowego planu zagospodarowania terenów w tzw. "przytorzu", z przeznaczeniem ich na działalność gospodarczą. Wniosek radnego M. Thiela, reprezentującego mieszkańców — swoich wyborców, został przyjęty jednogłośnie.

Jako pierwszy został poddany pod głosowanie projekt uchwały w sprawie upoważnienia Zarządu Miasta do zaciągnięcia kredytu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości **600.000 zł** (6 mld starych zł) z przeznaczeniem na dofinansowanie budowy gazowej sieci rozdzielczej w Puszczykowie. Burmistrz Janusz Napierała omówił projekt uchwały, wskazując, że kredyt zostanie udzielony na warunkach preferencyjnych i że można liczyć na umożenie ok. 75% wysokości kredytu — podobnie jak to miało miejsce w przypadku kredytu zaciągniętego w Funduszu w ubiegłym roku. Podjęcie uchwały umożliwi sfinalizowanie negocjacji z Funduszem. Rada Miejska podjęła **Uchwałę Nr 70/95/II** jednogłośnie.

W następnym punkcie obrad radca prawny Urzędu Miejskiego mgr Anna Szawelska omówiła prawną stronę zagadnienia zmiany zakresu działalności MOKiS-u i przekształcenia go w Miejski Ośrodek Kultury (MOK). Podejmując uchwałę powołującą MOKiS, Rada Miejska Puszczykowa była pierwszą gminą, która połączyła w jednej instytucji kulturę i sport, wychodząc z założenia, że będzie to sprzyjać efektywności pracy Ośrodka. Przepisy prawne nie pozwalają jednak na to, jak okazało się poniewczasie, i stąd wynikła konieczność zmiany: Uchwały Nr 38/94/II z dnia 21.11.94 r. powołującej do życia Miejski Ośrodek Kultury i Sportu, Uchwały Nr 57/95/II z dnia 20.02.95 r. nadającej Statut MOKiS oraz Uchwały Nr 56/95/II z dnia 20.02.1995 r. o budżecie miasta w 1995 r. Zarząd Miasta na bieżąco konsultował się w tej sprawie z Regionalną Izbą Obrachunkową, która wskazała, że **należy dokonać zmian w ww. uchwałach, ale nie należy ich uchylać** (Wojewoda jako organ nadzoru nad gminą nie miał zastrzeżeń formalnych do tych uchwał, są więc one prawomocne). Sprawy kultury i sportu muszą być rozdzielone zgodnie z wymogami prawa budżetowego, nie pozwalającego na finansowanie obu kierunków działalności z tego samego działu w budżecie gminy. Zgodnie ze wskazaniami Regionalnej Izby Obrachunkowej (organ nadzoru finansowego nad gminą) MOKiS zmieni nazwę na Miejski Ośrodek Kultury, a działalność sportowa będzie się odbywała tak jak dotychczas — poprzez sekcje sportowe, które nie zostały zlikwidowane i nadal istnieją.

W dyskusji radna Marta Banach zakwestionowała prawo pana Stanisława Taraszkiewicza (radny, członek Zarządu Miasta) do pełnienia obowiązków dyrektora MOK, uważając, że poprzednie uchwały (powołująca MOKiS i nadająca mu Statut) są nieważne. Złożyła ponadto wniosek formalny o zapisanie zastrzeżenia w Statucie MOK, że *kandydatem stającym do konkursu na dyrektora MOK nie może być członek komisji konkursowej*. Stanowisko prezentowane przez radną M. Banach spowodowało stanowczy protest radnego Włodzimierza Kaczmarka, który wyraził swoje oburzenie wobec prób doszukiwania się nieuczciwych pobudek w działaniach organów gminy, dokładających starań, żeby byt miasta polepszyć a nie żeby miastu zaszkodzić. "*Błędów nie popełnia ten, kto nic nie czyni* — Regionalna Izba Obrachunkowa zwróciła nam uwagę na błąd i musimy go naprawić. [...] Irytuje mnie, że pani Banach próbuje robić segregację", powiedział radny Wł. Kaczmarek, wyrażając również ubolewanie, że obu zakresów działalności, tj. kultury i sportu, nie można łączyć w jednej instytucji.

W dalszym ciągu dyskusji radny Jerzy Przystański w pełni poparł swojego przedmówcę. Wyjaśniono także, iż komisja konkursowa wybierająca dyrektora MOK to nie jest to samo, co Zarząd Miasta, wobec czego radna M. Banach zmieniła treść uprzedniego wniosku: *kandydatem stającym do konkursu na dyrektora MOK nie może być członek Zarządu Miasta*. W głosowaniu za powyższym wnioskiem opowiedziała się tylko wnioskodawczyni, 15 osób było przeciwnych a 4 wstrzymały się od głosu.

Następnie przystąpiono do głosowania projektów ww. uchwał. **Uchwała Nr 71/95/II** (zmiana MOKiS na MOK) została podjęta 18 głosami "za" przy 2 głosach "przeciw". **Uchwała Nr 72/95/II** (zmiany w Statucie MOK) została podjęta 18 głosami "za" przy 2 głosach "wstrzymujących się". **Uchwała Nr 73/95/II** (zmiany formalne z uchwałe budżetowej) została podjęta jednogłośnie.

Drugim zagadnieniem omawianym podczas sesji nadzwyczajnej była sprawa protestu mieszkańców wobec tworzenia strefy aktywizacji gospodarczej wzdłuż torów kolejowych. Burmistrz J. Napierała przypomniał pokrótce przebieg procedury uchwalania szczegółowego planu zagospodarowania tych terenów, podkreślając, że w całej procedurze nie było uchybień a uchwalonego planu nikt nie kwestionował. Protesty pojawiły się dopiero później, aczkolwiek żadna decyzja lokalizacyjna dla pawilonu z działalnością gospodarczą (rzemieślniczą, usługową czy handlową) nie została dotychczas wydana. Radny M. Thiel omówił treść protestu, podkreślając, że szereg branż działalności, przewidzianych w "przytorzu", wzbudza niepokój mieszkańców, głównie z powodu przewagi zachodnich wiatrów (obawa o wyziewy produkcyjne). Obawiają się również skażenia gleby ściekami i zwiększenia ruchu samochodowego na "swoich" ulicach. Nierealne jest utrzymanie w tej dzielnicy charakteru wyłącznie mieszkaniowego, gdyż funkcjonują w niej zakłady rzemieślnicze i usługowe, dające utrzymanie wielu mieszkańcom.

Na wniosek radnego M. Thiela, przy 19 głosach "za" i 1 "przeciw" Rada Miejska podjęła Postanowienie, obligujące Zarząd Miasta i odpowiednie Komisje do przygotowania uchwały, rozwiązującej problem zagospodarowania terenów A1 i A2 wzdłuż torów kolejowych, ze szczególnym uwzględnieniem zmniejszenia szerokości projektowanych ulic. Postanowienie zobligowało Burmistrza do zawieszenia wydawania decyzji administracyjnych na tych terenach na okres 3 miesięcy, tj. do 15.07.1995 r. Szerzej o tej sprawie — w następnych numerach *"Echa"*.

Klub nie tylko młodych

W dniu 3 marca miała miejsce uroczysta inauguracja działalności Miejskiego Ośrodka Kultury, urządzonego w pomieszczeniach zajmowanych uprzednio przez Bibliotekę Miejską przy ul. Poznańskiej 4 (przypomnijmy, że Biblioteka Miejska została przeniesiona do Szkoły Podstawowej Nr 1 przy ul. Wysokiej). Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz miejskich: Przewodniczący Rady Miejskiej Maciej Hempowicz, Burmistrz Janusz Napierała, radni, członkowie Zarządu Miasta. Zaproszeni zostali sponsorzy Ośrodka, Dyrektorzy Szkoły Podstawowej Nr 1 — Włodzimierz Kaczmarek, Szkoły Podstawowej Nr 2 — Henryk Stybaniewicz, Liceum Ogólnokształcącego — Krzysztof Deptuła oraz pracownicy Urzędu Miejskiego, którzy także dokładali starań, żeby Ośrodek w ogóle mógł powstać i żeby w nim było czysto i miło. Wstęga z kokardą przegradzała wejście, tak więc zgodnie z tradycją, sztukę cięcia wstęgi musiał zaprezentować Burmistrz Miasta.

Honory gospodarza pełnił p.o. Dyrektor MOK Stanisław Taraszkiewicz.

*

Istotnym elementem programu działalności Miejskiego Ośrodka Kultury są występy Młodzieżowego Klubu Muzycznego *"Woodstock"*, który gra jazz, blues, rock, a w niedalekiej przyszłości — także muzykę country. Repertuar, ustalany na miesiąc, dostępny jest u organizatorów. Każdy może wybrać sobie taki dzień, w którym zespół gra utwory jego zainteresowań.

Członkowie Klubu mają stałe karty wstępu (32 osoby). Jednorazowo, przy zachowaniu wszelkich przepisów bezpieczeństwa, lokal może pomieścić 60 osób. **Godziny spotkań w *"Woodstock"*: soboty od 19⁰⁰ do 23⁰⁰.**

*

W Dniu Kobiet 8 marca miało miejsce w MOK spotkanie Klubu Seniora, które zapoczątkowało cotygodniowe zebrania tego zacnego gremium Puszczykowa. Wszyscy zainteresowani mogą przy herbacie powspominać dawne czasy i planować najbliższą przyszłość. Ośrodek rezerwuje dla Seniorów wszystkie czwartki.

*

W dniu 18 marca Miejski Ośrodek Kultury zorganizował po raz pierwszy giełdę rowerową. Można było na niej sprzedać, kupić, zamienić używane pojazdy jednośladowe, zaopatrzyć się w części zamienne, wymienić doświadczenia.

*

Informacje o działalności Miejskiego Ośrodka Kultury można uzyskać u p.o. dyrektora pana Stanisława Taraszkiewicza pod jednym z numerów telefonicznych: 133-273 (Ośrodek), 133-167 (zakład produkcyjny), 133-040 (dom).

*

Miejski Ośrodek Kultury informuje, że w sobotę 22 kwietnia br. o godz. 10⁰⁰ odbędzie się plenarne zebranie Polskiego Związku Wędkarskiego — Koło Puszczykowo, w lokalu MOK przy ul. Poznańskiej 4. Po spotkaniu zorganizowana będzie giełda sprzętu wędkarskiego Zapraszamy!

p.o. dyr. Stanisław Taraszkiewicz

Z życia szkół

"... Nauka to mądrości klucz"

Z inicjatywy Komisji Oświaty i Kultury Rady Miejskiej zorganizowano w tym roku szkolnym pomoc w przygotowaniu młodzieży ósmych klas do nauki w szkołach średnich. Zmiana nauczycieli, metod nauczania, środowiska i inne okoliczności bywają przyczyną niepowodzeń w nauce. Zajęcia z języka polskiego i matematyki, prowadzone przez dydaktyków z naszego Liceum Ogólnokształcącego, powinny ułatwić przestawienie się psychiczne młodzieży na wyższy stopień naukowego wtajemniczenia. Spotkania odbywają się w klasach obu szkół podstawowych raz w tygodniu (1 godzina) i uczestniczy w nich około 50 dzieci. Wszelką obsługę tych zajęć świadczą gratisowo szkoły oraz Przewodniczący Komisji pan Stanisław Taraszkiewicz, rodzice ponoszą jedynie koszty osobowe. Jeśli ten sposób pomocy młodzieży zostanie zaakceptowany, będzie go można wprowadzić na stałe do życia naukowego naszego Miasta.

K.Ł.

Narybek dziennikarski w "Jedynce"

W Szkole Podstawowej Nr 1, dzięki grupie młodzieży z klas szóstych "a" i "b", już po raz czwarty ukazał się miesięcznik *"Nasz Szkolny Kleks"*. Redaguje go zespół w składzie: **Daniel Pacześ** i **Marcin Wojtaszak** z kl. VIa oraz **Joanna Karnecka, Joanna Jagodzińska, Aleksandra Grzegorzak, Ewa**

Mansfeld, **Anna Mielcarek**, **Barbara Niedzielska**, **Jędrzej Nowakowski**, **Jakub Spychała** i **Jadwiga Suchanecka** z ki. VIb. Zespołem młodych zapaleńców opiekuje się mgr **Bożena Przybył**.

Co czytelnicy mogą znaleźć w tym czasopiśmie?

Odpowiadają sami twórcy *"Kleksa"*: "Publikujemy artykuły dotyczące aktualnych wydarzeń w szkole, opracowujemy ciekawostki naukowe, podajemy najciekawsze wiadomości sportowe. W każdym numerze znajduje się krótkie dyktando ortograficzne. Jest również miejsce na dowcipy, horoskopy, krzyżówki. Chętnych zapraszamy do współpracy!"

Zespół Redakcyjny "Naszego Szkolnego Kleksa"

"Jedynka" — aktualności

Pod koniec marca w "Arenie" odbył się półfinał *"Potyczek szkolnych 1994/95"*. Reprezentacja Szkoły Podstawowej Nr 1 zmierzyła się tym razem z drużynami trzech szkół poznańskich i Szkołą Podstawową Nr 1 z Mosiny. Przy głośnym dopingu młodej widowni zawodnicy walczyli o wejście do czerwcowego finału, który wyłoni najlepszych, ci zaś w nagrodę pojadą do duńskiego "Legolandu".

Mimo silnej konkurencji, reprezentacja "Jedynki" trzymała się dzielnie. Począwszy od drugiej konkurencji, a było ich prawie dziesięć, prowadziła na punkty i tego prowadzenia nie oddała do końca potyczek. Teraz trzeba będzie pracować nad utrzymaniem dobrej formy, aby w finale dotrzymać kroku kolejnym przeciwnikom. Najlepsze drużyny odjechały z "Areny" z nagrodami rzeczowymi, ufundowanymi przez sponsorów imprezy.

*

Tradycyjnie w pierwszym dniu wiosny, zamiast ostentacyjnych wagarów, organizowane są w szkole imprezy rozrywkowo-sportowe. W tym roku, przy wsparciu samorządu szkolnego, zajęli się tym uczniowie klas ósmych. Wystąpili w programie kabaretowym, przygotowali skecze i zabawne konkurencje, wciągając do zabawy widownię. Drugą część wiosennego dnia zajęły rozgrywki w mini-hokeja i siatkówkę. Młodsze dzieci bawiły się przy ognisku, wybierając najciekawszą ***Marzannę***, starannie przygotowywaną na ten dzień.

Alicja Banaszak

Jak oceniać?

"Bardzo lubię uczyć, ale przeżywam ogromne stresy, gdy muszę wystawiać oceny" — to nie tylko opinia dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 1 **Włodzimierza Kaczmarka**, który przewodniczył Radzie Pedagogicznej w dniu 22 marca, w całości poświęconej problematyce oceny uczniów. Podobną opinię nie od dziś wyrażają wszyscy nauczyciele. Lecz ocena to konieczność, przed którą nie uciekniemy. Ale szukamy ciągle lepszych metod i bardziej obiektywnych kryteriów ocen wiedzy i zachowania dzieci i młodzieży, aby spełniały one właściwą funkcję dydaktyczną i pedagogiczną.

Referaty wprowadzające w omawianą problematykę wygłosiły panie: **Danuta Jaworska i Elżbieta Przybylska**. Materiał rzeczowy przedstawiony w nich jest tak obszerny, że trudno będzie go w całości zrelacjonować w tym numerze *"Echa"*. Tytułem wstępnej informacji podaję, że kryteria oceny oraz jej przymioty są szczegółowo opracowane. Natomiast dokładniejsze ich omówienie przekażemy w następnym numerze informatora. Mówi się, że ocena winna być obiektywna, jawna, jednostkowa i systematyczna, nie zawsze jednak określenia te są jednoznacznie rozumiane i na ich realną wartość wpływają różne okoliczności, dlatego proponuję Rodzicom i Uczniom wyrażenie swojej opinii na ich temat.

Ucieszy nas każda uwaga, pomagająca w skutecznym i pożądanym sposobie oceny ucznia i dziecka. Wszystkie propozycje proszę przekazywać do redakcji *"Echa Puszczykowa"* lub Wychowawcom. Mogą to być prace w formie rozprawki; ciekawe wypowiedzi opublikujemy.

Ludwik Madej

III Rajd Ekologiczny "Dwójki"

Pierwszy dzień wiosny nauczyciele i uczniowie klas V÷VIII puszczykowskiej "Dwójki" spędzili razem, ale nie w klasach na lekcjach, a na Rajdzie Ekologicznym. Ta forma wspólnego spędzania czasu stała się już tradycją naszej szkoły. Całość jak poprzednio przygotowała pani **Hanna Tamulewicz**, nasz nauczyciel geografii.

"Siła złego na jednego", chcieliśmy powiedzieć, gdy tuż przed zaplanowanym i przygotowanym rajdem napływały kolejne niepokojące wieści o zagrożeniach czychających w lesie. Okazuje się jednak, że improwizacje podbudowane doświadczeniem pedagogocznym naszych opiekunów, mogą dać zaskakująco dobre efekty.

Przydzielone zadania (wywiady z wybranymi mieszkańcami Puszczykowa, odnotowanie ciekawych miejsc na trasie Szkoła Podstawowa Nr 2 — MOSiR) nie ograniczyły naszej inwencji, a wprost przeciwnie. Do najciekawszych zaliczyliśmy spotkanie z panem **Sławomirem Leitgeberem**. Serdecznie powitał Wychowawczynię i uczniów klasy VIIc, a następnie barwnie przedstawił Różę Raczyńską — "dąb wśród drzew" — o którym aktualnie pisze. Na dociekliwe pytania młodzieży odpowiedział, że na wagary nie chodził.

W kolorowych strojach, z mapami Puszczykowa w rękach, około godz. 11 spotkaliśmy się na terenie MOSiR-u. Zabraliśmy stamtąd transparenty z ekologicznymi hasłami, wcześniej przygotowane przez nas w szkole.

Uformowaliśmy się w kolumnę i, nawołując mieszkańców aby chronili przyrodę, pod eskortą policji przeszliśmy ulicami Puszczykowa, robiąc na spotykanych osobach duże wrażenie. Na boisku szkolnym mieliśmy czas, aby przygotować sprawozdanie z trasy konkursowej i zawrzeć w nim szczegóły, których dowiedzieliśmy się w odwiedzanych przez nas firmach. Po krótkiej naradzie ogłoszono wyniki: wygrały klasy VIb i VIIIb. Zdobyły one maksymalną liczbę punktów za efektowne przebrania, transparenty oraz sprawozdania.

Moje koleżanki i koledzy cenią sobie taką formę przyjemnego, wesołego i bezpiecznego spędzania "dnia wagarowicza".

Joanna Drążkiewicz

Futbolowy sparring

Pierwszy dzień wiosny 21 marca był bogaty w wydarzenia. Nie tylko konkursy i rajdy — starszyzna uczniowska "Dwójki" zaprosiła Nowicjuszy ze Zgromadzenia Braci Serca Jezusowego na rozegranie towarzyskiego meczu piłkarskiego. Przy burzliwych oklaskach i głośnym dopingu zwyciężyli gospodarze — uczniowie "Dwójki" 4:2 (0:2). Zwyciezcy i zwyciężeni zostali obdarowani owocowymi nagrodami.

Napisaliśmy do Egglestona

Znany i poważany dziennikarz Stefan Bratkowski zaapelował na łamach *"Gazety Wyborczej"* o moralne wsparcie dla koszykarza klubu sportowego w Stargardzie Szczecińskim, Martina Egglestona. Czarnoskóry sportowiec został zaatakowany przez grupę skinów — spośród świadków zajścia nikt nie zawiadomił policji... *Nie jest to pierwszy napad na kogoś o ciemniejszej skórze, krzywym nosie, skośnych oczach czy innej mowie.* — pisze S. Bratkowski — *Niestety, nasza opinia publiczna kolejny raz nie reaguje, tak jakby to już miało być u nas czymś normalnym. Sądzę, że nie możemy pozostać obojętni. Oznaczałoby to przyzwolenie. Dlatego spróbujmy zabrać głos, pokazać sobie i światu, kim jesteśmy i co o tym myślimy.*

Wychowankowie pani mgr **Hanny Tamulewicz** z klasy VIb w "Dwójce" wzięli sobie do serca apel S. Bratkowskiego: *pokażmy, że jesteśmy z nim i że Polacy nie są ani też nie chcą być rasistami ani prześladowcami obcych czy innych.* Napisali, narysowali i namalowali dłuuugi i szeroooki list, posyłając go na adres:

Martin Levis Eggleston

Komfort-Spójnia

73-100 Stargard Szczeciński, ul. Czarnieckiego 4.

Listy mogą też być całkiem malutkie — kto jeszcze napisze?

Jak pokierować agresją?

Zmiany w obyczajach dzieci i młodzieży ostatnich lat dają o sobie znać szczególnie w nasilających się przejawach napastliwego zachowania i celowej agresji. Enuncjacje prasowe a szczególnie telewizyjne przekazy agresji skłoniły Radę Pedagogiczną Szkoły Podstawowej nr 1 do zorganizowania specjalnego posiedzenia poświęconego temu zagadnieniu. Dyrektor Włodzimierz Kaczmarek poprosił na to spotkanie panią Elżbietę Konieczną z Poradni Pedagogiczno-Psychologicznej w Mosinie. Jej referat wprowadzający w istotę problemu zainspirował refleksje i działanie w kierunku uwzględnienia w pracy szkoły osiągnięć psychologii, zmierzających do łagodzenia lub eliminowania przyczyn powodujących agresywne zachowanie. Agresja jest mniej lub bardziej jawnym zamierzeniem w celu wyrządzenia komuś lub czemuś bólu lub straty, szkody. W skrajnych przejawach może ona polegać na wykorzystaniu przedmiotów materialnych do zadania nawet śmierci. Nieco łagodniej przebiega u tych osobników, którzy w sposób afektywny uzewnętrzniają swe uczucia, ale bez zamiaru bezpośredniego szkodzenia zdrowiu lub życiu.

Istotnym problemem jest wykrycie i uświadomienie przede wszystkim rodzicom, ale także nauczycielom, przyczyn wszelkiej agresji. Wiedza ta umożliwi postawienie właściwej diagnozy i dobrania odpowiednich środków uzdrawiających lub łagodzących napastliwe zachowanie. Najczęściej bowiem sposób zachowania - zwłaszcza dziecka - nie wynika z jego złej woli, ale jest skutkiem splotu wydarzeń zupełnie od niego niezależnych ani niezawinionych. Mogą to być np. powikłania podczas porodu lub inne urazy, a także elementy dziedziczne wpływające na typ charakteru człowieka. Jeden reaguje na bodźce bardzo impulsywnie, wybuchowo, inny na te same podniety nie zwraca uwagi, są mu obojętne.

Dziecko wkracza z tymi wartościami odziedziczonymi i nabytymi w rzeczywistość domową i szkolną. I gdy napotyka na przeszkody, które naruszają jego terytorium psychologiczne, jego świat wewnętrzny, wtedy wywołują irytację, nerwowość, krzyk, gwałtowne ruchy. Dzieci i młodzież mają też swoją hierarchię potrzeb, które wynikają z różnorodnych przyczyn: dorównania ładniejszej lub lepiej uczącej się koleżance, posiadania prestiżowego przedmiotu lub modnego stroju. Jeśli ta ważna potrzeba nie może być zaspokojona, wtedy rodzi frustrację, przygnębienie, których następstwem może być agresja, gniew, złośliwość. Podobną reakcję mogą wywołać

liczne przeszkody, które dziecko musi codziennie pokonywać., aby utrzymać się w rytmie życia. Jeśli dziecku brakuje w domu lub w szkole możliwości odreagowania stresów, obrony swego "ja" -to niekiedy może nastąpić regresja, zatrzymanie się jego psychofizycznego rozwoju. Gniew, "pretensja do całego świata" zajmują je tak mocno, że dziecko nie potrafi skupić uwagi na czym innym, nie jest w stanie myśleć na biologii o sposobie rozmnażania się pantofelka albo na fizyce o równi pochyłej. Ciągłe tłumienie w sobie gniewu, gdyż rodzice i nauczyciele nie tolerują uzewnętrzniania owych przeżyć, może spowodować inne reakcje: uparte milczenie, kapryśność, półgłośne rozmowy, anonimowe burczenie na lekcji itp.

Jakie są recepty na takie zachowanie?

Rodzice i wychowawcy powinni propagować takie formy agresji, które mogą być przyjęte przez całe społeczeństwo. I tak agresja uzewnętrznia się najczęściej w gestach rąk i nóg. Przeto rękom i nogom należy dać możliwość wyemitowania z człowieka nadmiaru uczuć: gra w siatkówkę, kometkę, tenisa, pływanie pozwalają działać rękom; nogi natomiast wyżywają się w biegach, piłce nożnej, w turystyce pieszej i rowerowej, na nartach itp. Te sporty powinny być preferowane w zajęciach pozalekcyjnych.

Niebagatelnym odgromnikiem agresji o mniejszym napięciu mogą być zajęcia w klubach szachowych, zespołach rzeźbiarskich, kółkach śpiewaczych, muzycznych, modelarskich. Wszystkie te formy zajęć można prowadzić w naszym nowym Ośrodku Kultury.

Stany frustracyjne wynikające z kłopotów w nauce, z braku porozumienia z rodzicami i nauczycielami trzeba łagodzić przyjazną rozmową, wyjaśnianiem różnic w zdolnościach i umiejętnościach ludzi, kierowaniem zainteresowań na te dziedziny, w których dziecko czuje się pewnie, co najlepiej potrafi. Nie ze wszystkich przedmiotów trzeba mieć piątki. Są antytalenty ortograficzne, które np. pięknie malują.

I na zakończenie spotkania podkreślono, że żadnej agresji nie należy pozostawiać bez reakcji. Ale reakcji polegającej na znalezieniu przyczyn konfliktu i demokratycznym, wspólnym rozwiązaniu problemu. I warto jeszcze podkreślić ważną prawidłowość: przyznanie się rodziców czy nauczycieli do błędu nie jest przyczyną utraty autorytetu. Młodzież to docenia. Nie jest hańbą popełnić jakiś błąd, ale wielkim błędem jest tkwić w nim!

Tę skróconą relację traktujemy jako przyczynek do wymiany poglądów. Artykuły, opracowania, uwagi i listy prosimy kierować pod adresem "ECHA PUSZCZYKOWA" lub do Szkoły Podstawowej nr 1 (Ludwik Madej).

opr. Ludwik Madej

"Dzień Patrona" w Liceum

Tegoroczne obchody Dnia Patrona w naszym Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika odbyły się 30 marca br. Jak zawsze, tak i teraz dzień rozpoczął się uroczystym apelem, na którym podsumowano dotychczasowe osiągnięcia szkoły, wręczono nagrody i dyplomy wyróżnionym uczniom. W trakcie tej uroczystości w nietypowy sposób uczczono naszego Patrona: Patrycja Jewczuk z kl. IIIb "ożywiła" Mikołaja Kopernika, wcielając się w jego postać. Scenka przygotowana przez koleżankę była i śmieszna, i nastrojowa.

Odświętny i wyjątkowy charakter temu dniu nadali również nasi znakomici goście, którzy zaszczycili nas swoją obecnością. Byli to: prof. Kazimierz Szebiotko — były rektor Akademii Rolniczej, pracujący na Wydziale Technologii

Żywienia, prof. dr Alfred Janc — pracownik naukowy Akademii Ekonomicznej, absolwent naszej szkoły, dr Janusz Kapuściński — pracownik naukowy Akademii Rolniczej, dr Jan Kałuziński — burmistrz Mosiny, ekolog, mgr Krzysztof Paszkowski — z-ca burmistrza Puszczykowa, mgr Sławomir Wyczyński — ekolog, pracownik WPN, pan Krzysztof Jastrząb — leśnik, pracownik WPN, pani Łucja Danielewska — poznańska poetka i tłumaczka, pani Honorata Korpikiewicz — naukowiec, podróżnik i badacz niezwykłych zjawisk, pani Nina Antkowiak — historyk sztuki, pan Lech Konopiński — satyryk poznański, kpt. Wojciech Zaczek — emerytowany kapitan "Batorego", pan Arkady Fiedler — podróżnik, syn znanego podróżnika i pisarza, pan Stanisław Leitgeber — publicysta, współpracownik dzienników poznańskich, pan Milan Kwiatkowski — teatrolog, znawca teatru, organizator ruchu młodzieżowego "Proscenium".

Nasi wspaniali goście prowadzili ciekawe spotkania z poszczególnymi klasami lub uczestniczyli w sesji ekologicznej, dotyczącej problemów Wielkopolskiego Parku Narodowego, przygotowanej przez klasy trzecie pod fachowym okiem pani Ewy Jędraszewskiej i pani Ewy Nawrot.

Ten niezwykły dzień zakończył się meczem koszykówki nauczyciele—uczniowie, w którym wziął także udział dyrektor naszej szkoły pan Krzysztof Deptuła, wykazując się zresztą doskonałą kondycją i techniką gry.

Wszyscy bardzo miło wspominamy ten dzień. Pozwolił nam nie tylko inaczej spędzić czas lekcji, ale także przyczynił się do pogłębienia wiedzy o naszym patronie i poznania innych dziedzin nauki i kultury.

Agnieszka Hips i Maja Jabłońska z LRU

"POLROKO" Sp. z o.o. zatrudni kierowcę kat. A, B, C, D z Puszczykowa lub okolic

Kontakt: Puszczykowo, ul. Czarnieckiego 60 A tel. 133-472 w godz. 8^{00}-15^{00}

Spacerkiem po Wielkopolskim Parku Narodowym

Leśna Szkoła w Wielkopolskim Parku Narodowym

Wielkopolski Park Narodowy to żywe muzeum form polodowcowych.

(Adam Wodziczko)

Leśna Szkoła to Ośrodek Dydaktyczny dla młodzieży szkół podstawowych i ponadpodstawowych, przeznaczony do prowadzenia terenowych lekcji szkolnych.

Obszar Parku obejmuje prawie 10.000 ha lasów, jezior, łąk i bagien objętych ochroną z uwagi na niezwykłe walory przyrodnicze. Krajobraz ten ukształtowany został głównie podczas ostatniego zlodowacenia — ok. 10 tys. lat temu. Z tego okresu pochodzą liczne jeziora rynnowe, jeziora "kociołki", ozy, moreny. Roślinność Parku to głównie gatunki eurosyberyjskie, tworzące tu naturalne zbiorowiska. Największe są zbiorowiska leśne: bory sosnowe i sosnowo-dębowe, na siedliskach cieplejszych — świetliste dąbrowy. Rozległe przestrzenie zajmują także łąki — najpiękniejsze są barwne łąki trzęślicowe. Świat zwierzęcy reprezentowany jest głównie przez gatunki środkowoeuropejskie i eurosyberyjskie. Na obszarze Parku możemy spotkać ok. 3 tys. gatunków owadów, 115 gatunków mięczaków, 190 gatunków ptaków, w tym wiele gatunków chronionych. Na terenie WPN w Puszczykowie znajduje się Muzeum Przyrodnicze Wielkopolskiego Parku Narodowego — dojazd do stacji PKP w Puszczykowie, dalej ścieżką dydaktyczną ok. 800 m.

Dla grup młodzieży i opiekunów przygotowano salę wykładową w Muzeum Przyrodniczym WPN. Podczas zajęć dydaktycznych korzystać można ze zbiorów i ekspozycji Muzeum, czytelni, filmów, szkolnej ścieżki poznawczej, Stacji Ekologicznej UAM w Jeziorach oraz ścieżek dydaktycznych na terenie Parku.

Szczegółowych informacji udzielają:

Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Poznaniu, al. Niepodległości 34, tel. 53 22 51/32 (pon. środy w godz. 10^{00} — 12^{00}),

Dyrekcja WPN w Jeziorach, gm. Mosina, tel. 13 62 99 (w dni robocze w godz. 7^{00} — 15^{00}),

Muzeum Przyrodnicze WPN w Puszczykowie, tel. 13 34 41 (w godz. 10^{00} — 15^{00}, z wyjątkiem poniedziałków),

Stacja Ekologiczna UAM w Jeziorach, gm. Mosina (tel. 13 27 11).

Adam Taborski (WPN)

Co turysta o WPN wiedzieć powinien

Idea utrzymania różnorodności przyrodniczej, naturalności krajobrazu, a co za tym idzie, atrakcyjności turystycznej zawsze przyświecała zarządcom obszaru Wielkopolskiego Parku Narodowego. Dla przypomnienia — WPN obejmuje ok. 10.000 ha różnych ekosystemów, w różny sposób zarządzanych. Przestrzennie podzielony jest na trzy strefy o odmiennym stopniu rygorów ocznonnych, tj. strefę otulinową — buforową, stanowiącą przejście między obszarem intensywnie użytkowanym gospodarczo i osadniczo, dalej — strefę rezerwatów częściowych, gdzie dopuszczalne są pewne formy działalności gospodarczej pozwalające na przywrócenie pierwotnego charakteru drzewostanom WPN oraz strefę rezerwatów ścisłych, wykluczających ingerencję ludzką.

Zapewne każdy, pytany o drzewo charakterystyczne dla Parku, wskaże sosnę. Rzeczywiście — zajmuje ona 80% powierzchni. Tymczasem, jak wskazują badania gleboznawców, leśników i geobotaników, powinna porastać ubogie gleby bielicowe — a więc jedynie 20% obszaru. Niektóre drzewostany sosnowe są już w bardzo podeszłym wieku. Dorodne okazy widoczne z okien pociągu w okolicy dworca w Puszczykowie mają już ponad 200 lat, stąd też w sposób zupełnie naturalny — chorują i obumierają. Ten właściwy przecież dla wszystkich istot żywych proces zamierania niepokoi i oburza wielu turystów. Faktem jest, że podobnych przypadków w lasach gospodarczych nie spotyka się lub w znacznie mniejszym stopniu, z prostej przyczyny — drzewa nie dożywają tam tak sędziwego wieku. Należy pamiętać, że park narodowy jest miejscem gdzie drzewa, podobnie jak ludzie, tworzą różnowiekowe społeczności. Wystarczy spojrzeć pod stopy, aby dostrzec nowe kilku- i kilkunastoletnie pokolenie. Inna rzecz, że WPN przezywa kolejny w dziesięcioleciu, po brudnicy mniszce, pojaw groźnego szkodnika borów sosnowych, o wdzięcznej nazwie "przypłaszczek granatek". Żerujące pod korą larwy atakują drzewa, bez widocznych zewnętrznych uszkodzeń. Dopiero z chwilą, gdy kora odpada płatami sygnalizując jego śmierć, widać porażone tkanki. Dla drzewa — mimo zielonej korony — nie ma już ratunku. Można jedynie ocalić kolejne sosny, poświęcając te pierwsze — tj. wyciąć, usunąć kłody i spalić korę. W 1992 r. przypłaszczek zaatakował ok. 900 ha lasów.

Otwarcie należy powiedzieć, że podobnie jak wspomniane cięcia sanitarne mają swoich zagożałych przeciwników, tak i rygory obowiązujące w rezerwatach ścisłych są z dużą niechęcią przyjmowane przez wielu turystów. Szczególnie newralgicznym miejscem jest jezioro Góreckie, objęte ścisłą ochroną rezerwatową od chwili utworzenia WPN, a więc od 1957 r., co nie przeszkadzało rzeszom poznaniaków zażywać tu sobotnio-niedzielnej kąpieli. Pamiętajmy jednak, że takich obszarów w WPN jest niewiele — zaledwie 221 ha — natomiast ich rola w poznawaniu praw przyrody jest ogromna. Dzięki modelowym powierzchniom rezerwatów ścisłych możliwe jest prześledzenie kierunku dynamiki przemian środowiska przyrodniczego. Pozwala to na lepszą, zbliżoną do naturalnej gospodarę leśną, prowadzoną na pozostałym terenie Parku. A jest się czym martwić i przeciwdziałać, bowiem ani historia, ani sama przyroda nie oszczędzała lasów WPN.

Nawet ścisła ochrona rezerwatowa nie wykluczas ukierunkowanej, kontrolowanej turystyki. Najlepszym dowodem są szlaki turystyczne (w WPN tworzą sieć o długości około 80 km), przechodzące przez - lub skrajem niektórych rezerwatów (np. Grabina, Sarnie Doły, Pod Dziadem). Ponieważ jednak z roku na rok nasila się ruch turystyczny (według szacunkowych danych w 1992 r. WPN gościł ok. 2 mln osób), konieczna staje się weryfikacja przebiegu niektórych szlaków i tworzenie baz turystycznych na obrzeżach Parku. Jako pierwsze powstały miejsca biwakowe nad Wartą w Puszczykówku, przy popularnym szlaku z Muzeum Fiedlera do Muzeum Przyrodniczego WPN oraz baza na Osowej Górze, szczególnie chętnie odwiedzana w zimowe dni, kiedy okoliczne pagórki i "ośle łączki" pokrywa śnieg. Projektuje się utworzenie sieci ścieżek rowerowych, przecinających Park od Poznania przez Luboń, Puszczykowo do Rogalina i ze Szreniawy (Muzeum Rolnictwa) tzw. "grajzerówką" (na ktorej wówczas wyłączono by ruch samochodowy) ku jez. Góreckiemu i Mosinie.

Na pewno będzie to z korzyścią i dla ludzi, i dla przyrody, na której nie powinniśmy odciskać piętna, lecz wracać w miejsca nie zmienione.

Beata Raszka (Pracownia Naukowa WPN)

Porady Wydawnictwa MURATOR

Pompa hydroforowa na wiosnę

Wszystkie urządzenia ułatwiające życie — prędzej czy później — się psują. Dotyczy to także najpopularniejszych pomp hydroforowych z wałem poziomym. Aby zapewnić bezawaryjną pracę takiej pompy, trzeba starannie sprawdzić jej stan po zimie i odpowiednio przygotować ją do sezonu letniego.

Po zimie często zmienia się poziom lustra wody w warstwie wodonośnej. Jeśli poziom się podniósł — nie ma problemu. Jeśli jednak znacznie opadł, to może się okazać, że pompa nie będzie miała siły zasysać wody (zdarza się tak na przykład, gdy starą pompę zastąpiono nową, bardziej wydajną). Aby się przekonać, czy wszystko jest jak dawniej, wystarczy za pomocą sznurka z ciężarkiem na końcu sprawdzić pionową odległość między lustrem wody a osią pompy. Zwykle pompy, jakich najczęściej się używa, podciągają wodę maksimum z głębokości 5,5—6,5 m, zaś nowe — 7-8 m.

Jeżeli się okaże, że poziom wody mieści się w przedziale do 7 m, a pomimo tego pompa nie zasysa wody, to należy sprawdzić:

- szczelność pompy,
- drożność filtru (przez zalewanie),
- oraz - po dźwięku pracującej pompy - czy poziom dynamiczny nie obniża się poniżej 7 m (zdarza się to, gdy pompę wymieniono na bardziej wydajną).

Uwaga: Koniecznie trzeba pamiętać, że pompa nie może pracować na sucho! Do jej poprawnej pracy potrzebna jest woda, która ją smaruje i chłodzi. Już kilkanaście minut pracy bez wody może trwale zniszczyć pompę.

Przed pierwszym wiosennym uruchomieniem pompy, a także przed uruchomieniem każdej nowej pompy, należy wykonać czynności, które opisujemy poniżej.

- Należy sprawdzić szczelność **zaworu zwrotnego**: przez zawór na ssaniu leje się wodę do pełna i jednocześnie opukuje zawór. Jeśli po kilkudziesięciu minutach wody ubędzie, to znak, że zawór jest nieszczelny i trzeba go naprawić lub wymienić. Praca z nieszczelnym zaworem zwrotnym to bardzo częsta przyczyna trwałych zniszczeń pompy.

  Powodem nieszczelności zaworu (niepełne zamykanie) może być na przykład odkształcenie się uszczelki gumowej.
- Należy sprawdzić — za pomocą kompresora lub pompki oraz wody z mydłem — **szczelność na ssaniu**. W wyniku dużych różnic temperatury w zimie na pracujących złączach mogły bowiem powstać niewielkie nieszczelności. W nowych instalacjach mogą się zaś zdarzyć nieszczelne połączenia gwintowane i pompa — zamiast wody — będzie zasysać powietrze.
- Należy skontrolować **zawór na ssaniu** i jeśli okaże się nieszczelny — dokręcić lub wymienić uszczelkę. Jeśli ma "wyrobioną" główkę, trzeba ją wymienić na nową, pamiętając później o zakontrowaniu nakrętki.
- Należy dokonać odpowiedniej **regulacji położenia pompy** (pompa ma w tym celu odpowiednie luzy w otworach na śruby do mocowania), pamiętając, że pompa i silnik powinny być zamontowane centrycznie, czyli współosiowo. Właściwe ustawienie zapewni cichą pracę instalacji, nie obciążającą sprzęgła i łożysk.
- Przed uruchomieniem starej pompy nie można zapomnieć o **napełnieniu jej wodą** — po uprzednim wylaniu płynu, z którym zimowała i wypłukaniu jej.

"Pompa hydroforowa na wiosnę": materiały (porady) opracowane przez specjalistów Wydawnictwa MURATOR, aleja Wyzwolenia 6 lok. 43, 00-570 Warszawa, tel. (02) 625 17 42, fax (02) 625 18 14
©Copyright by MURATOR

Instalacje: materiały nowe czy tradycyjne?

W zeszłym roku rozpocząłem budowę domu jednorodzinnego. Z uwagą czytam teraz wszystko, co dotyczy wykończenia domu i stosowania przy tym nowych technologii i materiałów. Jednak, gdy rozmawiam z wykonawcami o nowoczesnej instalacji wodnej czy grzewczej, wówczas przekonują mnie, że takie rozwiązania są bardzo drogie i nie tak skuteczne, jak tradycyjne rury stalowe i piec bez "zbędnej" elektroniki wykonany przez rzemieślnika.

A.P.

Przez wiele lat oszczędzaliśmy z rodziną na własny, mały dom. Zależy nam, by ten dom był trwały i nie sprawiał kłopotów w czasie eksploatacji. Nie potrafimy jednak zdecydować z jakich materiałów wykonać instalacje — słyszeliśmy bowiem różne opinie na ten temat. Ponadto materiały nowoczesne są drogie, a my musimy się liczyć z finansami.

L. i K.A.

Zdarza się, że opinie fachowców o materiałach i technologiach różnią się od siebie. Wynika to z tego, że każdy produkt — zrówno tradycyjny jak i nowoczesny — oprócz zalet ma także pewne wady, które zależnie od warunków i sposobu jego wykorzystania mogą się okazać mniej lub bardziej znaczące. Odmienne są też doświadczenia wykonawców, a zależnie od tych doświadczeń — inna jest ocena tego samego produktu. Inna sprawa, że wykonawcy instalacji sanitarnych (i nie tylko) nazbyt wolno dostosowują się do wymagań związanych z wprowadzaniem nowych materiałów i technologii i często z tego właśnie powodu próbują zniechęcić inwestorów do nowoczesnych rozwiązań.

Tymczasem **dla inwestora najważniejsze jest, by zastosować rozwiązanie optymalne — pogodzić możliwości finansowe — uwzględniając koszty zakupu, wykonawstwa i eksploatacji — z wymogami technicznymi**.

Niekwestionowaną zaletą nowoczesnych materiałów instalacyjnych jest ich trwałość. Zastosowanie rur miedzianych lub z tworzywa sztucznego w domowej instalacji wodnej lub c.o. zapewnia **znacznie dłuższą, bezawaryjną** jej eksploatację niż gdyby użyć rur stalowych. **Łatwiejszy jest też montaż** takiej instalacji — zamiast gwintowania i spawania stosuje się zgrzewanie, łączenie na złączki lub lutowanie elementów. Ponadto niektóre materiały można formować (wyginać) na zimno (miedź, polibutylen) lub na gorąco (NPCW — nieplastyfikowany polichlorek winylu).

Jednakże nowoczesne materiały instalacyjne mają też **pewne ograniczenia w zastosowaniu i dodatkowe wymagania podczas montażu**. Miedź i tworzywo sztuczne charakteryzują się znacznie wyższym niż stal współczynnikiem rozszerzalności termicznej, co w wypadku instalacji c.w.u. (ciepłej wody użytkowej) lub c.o. (centralnego ogrzewania) oznacza konieczność stosowania kompensatorów. Ponadto **nie wszystkie tworzywa sztuczne kwalifikują się do przesyłania czynnika gorącego**. Podczas montażu instalacji polipropelynowej poziome mocowania należy wykonywać znacznie częściej (co 0,4-0,6 m zależnie od średnicy rury) niż przy zastosowaniu rur stalowych (co 2-6 m).

Ceny nowoczesnych materiałów instalacyjnych są wyższe od cen materiałów tradycyjnych. Jednak ze względu na znacznie dłuższy czas ich eksploatacji, również **pod względem kosztów instalacje z miedzi lub tworzywa sztucznego zazwyczaj są konkurencyjne wobec instalacji z rur stalowych**. Zwłaszcza, że spośród bogatej oferty rynkowej zawsze można wybrać dobry jakościowo produkt w przystępnej cenie.

Stosowanie nowoczesnej automatyki w domowych instalacjach grzewczych pozwala na **znaczne oszczędności energii dochodzące do 30%**.

Wybierając piec warto zatem uwzględnić niższe koszty eksploatacji urządzeń regulowanych automatycznie. Niezależnie od tego, kto jest producentem urządzenia, istotne jest, by spełniało

ono wymagania eksploatacyjne. Jeżeli więc rzemieślnik wykona piec o solidnej i trwałej konstrukcji, zapewniając dobrą jakość spalania i sprawne funkcjonowanie urządzenia oraz możliwość automatycznej regulacji i programowania jego pracy, a jednocześnie zaproponuje konkurencyjną cenę — to oczywiście warto skorzystać z tej oferty.

"Instalacje: materiały nowe czy tradycyjne?": materiały (porady) opracowane przez specjalistów Wydawnictwa MURATOR, aleja Wyzwolenia 6 lok. 43, 00-570 Warszawa, tel. (02) 625 17 42, fax (02) 625 18 14

©Copyright by MURATOR

Wynajmujemy dom, mieszkanie

Coraz powszechniejsze staje się wynajmowanie domów i mieszkań. Formalności najczęściej załatwia się na własną rękę, bez fachowego pośrednictwa lub doradztwa. Tymczasem nieznajomość przepisów prawnych i w rezultacie — nieumiejętne zawarcie umowy najmu — może przysporzyć wielu kłopotów zarówno wynajmującemu jak i najemcy lokalu.

Ważny jest status lokalu

Niestety nie wszyscy posiadacze lokali mieszkalnych mogą je równie łatwo wynająć. Decydujący jest tu tytuł prawny do zajmowanego domu lub mieszkania.

Jeżeli jest to **własność** (a więc także odrębna własność lokalu, czyli tzw. mieszkanie hipoteczne), to nie ma żadnych ograniczeń. Możemy wynająć swoją nieruchomość nie pytając nikogo o zgodę.

W gorszej sytuacji są posiadacze **mieszkań spółdzielczych**. Nie ma przy tym znaczenia, czy dysponują oni tzw. własnościowym czy lokatorskim prawem do lokalu. Wynajęcie całego lokalu zawsze wymaga zgody władz spółdzielni, czyli jej zarządu (*art. 217, par. 2 Prawa spółdzielczego*). Oczywiście wiele osób wynajmuje mieszkania spółdzielcze bez owej zgody. Jednak za takie postępowanie grożą, przynajmniej teoretycznie, poważne sankcje, aż do wykluczenia ze spółdzielni włącznie.

Aby wynająć **mieszkanie kwaterunkowe**, niezbędne jest zezwolenie organu gminy (*art. 41, par. 4 Prawa lokalowego*) oraz zgoda właściciela (zarządcy) budynku.

Jak zawierać umowę?

Umowę najmu trzeba skonstruować **jednoznacznie** i **precyzyjnie**, aby uniknąć — w razie ewentualnych sporów — różnej jej interpretacji. Oczywiście, zawsze można się odwołać do **kodeksu cywilnego**, który reguluje najem lokali w *Tytule XVII, Dział I, art. 659 do 692*. Większość zamieszczonych tam przepisów ma jednak charakter dyspozytywny, czyli obowiązuje wówczas, gdy strony nie postanowią inaczej.

Przede wszystkim umowa najmu powinna być zawarta na piśmie. Nie jest to wymóg kodeksu cywilnego, ale — jak już wielokrotnie dowiodła praktyka — zawarcie umowy jedynie w formie ustnej jest dużą lekkomyślnością. Na marginesie warto dodać, że umowy ustne uważa się za zawarte na czas nieokreślony.

Aby umowa najmu była ważna, trzeba określić **strony umowy** (a zatem podać dane wynajmującego i dane najemcy), jej **przedmiot** (adres wynajmowanego lokalu, jego powierzchnię lub liczbę pokoi), **datę zawarcia** i **czas trwania umowy**, a także **wysokość należnego czynszu**.

Jak płacić czynsz?

Ważne jest, by w umowie określić datę i sposób płatności czynszu. W razie, gdy takiego zapisu nie ma, stosuje się *art. 669, par. 1* kodeksu cywilnego. Zgodnie z tym przepisem:

— gdy najem ma trwać nie dłużej niż miesiąc - czynsz płaci się jednorazowo za cały czas najmu;

— gdy najem ma trwać dłużej niż miesiąc albo, gdy umowa jest zawarta na czas nieokreślony - czynsz płaci się co miesiąc do dziesiątego dnia każdego miesiąca.

Wskazane jest także, by podczas zawierania umowy ustalić wysokość **kar umownych** za każdy dzień zwłoki w płatności czynszu. Na pokrycie ewentualnych szkód lub niezapłaconych rachunków, które mogą przyjść po rozwiązaniu umowy, można pobrać od najemcy **zwrotną kaucję** (wspomina się o tym w umowie).

Wypowiedzenie umowy najmu

Już podczas zawierania umowy najmu warto pomyśleć o jej ewentualnym wypowiedzeniu. Zależnie od okoliczności można to zrobić:

a) z zachowaniem terminów wypowiedzenia;

b) bez zachowania terminów wypowiedzenia, czyli praktycznie z dnia na dzień.

Zachowanie terminów wypowiedzenia. Jeżeli zawierając umowę najmu na czas nieograniczony nie postanowimy inaczej, to obowiązują ustawowe terminy wypowiedzenia. Są one następujące:

— jeśli czynsz jest płatny w odstępach dłuższych niż miesiąc, najem można wypowiedzieć najpóźniej na trzy miesiące naprzód na koniec kwartału;

— jeśli czynsz jest płatny co miesiąc, o wypowiedzeniu najmu trzeba poinformować najpóźniej na trzy miesiące naprzód na koniec miesiąca kalendarzowego;

— jeśli czynsz jest płatny w krótszych odstępach czasu, o wypowiedzeniu informuje się najpóźniej na trzy dni naprzód;

— jeśli najem jest dzienny, można go wypowiedzieć na jeden dzień naprzód.

Wypowiedzenie bez zachowania terminów ustawowych stosuje się w trzech sytuacjach:

— jeżeli najemca zalega z zapłatą czynszu co najmniej za dwa pełne okresy płatności (uwaga: dotyczy to wyłącznie czynszu, a nie opłat eksploatacyjnych, czyli należności za wodę, gaz, czy elektryczność). W tej sytuacji musimy jednak **uprzedzić najemcę na piśmie o zamiarze wypowiedzenia**, udzielając mu **dodatkowego terminu miesięcznego** na zapłatę zaległego czynszu;

— jeżeli najemca używa wynajętego lokalu w sposób sprzeczny z umową i pomimo upominania nie przestaje tego robić, albo gdy zaniedbuje lokal do tego stopnia, że jest on narażony na zniszczenie;

— jeżeli najemca lokalu wykracza w sposób rażący lub uporczywy przeciwko obowiązującemu porządkowi domowemu albo przez swoje niewłaściwe zachowanie czyni uciążliwym korzystanie z innych lokali.

Podatek od najmu

Umowy najmu na cele mieszkalne nie podlegają opłacie skarbowej oraz są zwolnione od podatku VAT (*art. 3 ust. 1 pkt 5 Ustawy w sprawie opłaty skarbowej* oraz *art.7 ust. 1 pkt 1 i 2 Ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym*). Dochody osiągnięte ze stosunku najmu podlegają podatkowi dochodowemu na ogólnych zasadach — dolicza się je do dochodów uzyskanych na przykład ze stałej pracy.

"Wynajmujemy dom, mieszkanie": materiały (porady) opracowane przez specjalistów Wydawnictwa MURATOR, aleja Wyzwolenia 6 lok. 43, 00-570 Warszawa, tel. (02) 625 17 42, fax (02) 625 18 14

©Copyright by MURATOR

* * *

Wydawnictwo MURATOR oraz Fundacja DOM DOSTĘPNY ogłaszają ogólnopolski konkurs na projekt i sposób wykonania Domu Dostępnego. W konkursie mogą wziąć udział jedynie zespoły złożone z projektantów i wykonawców. Ich zadaniem

będzie przedstawienie projektu domu wraz z kompletną technologią jego wykonania i kosztorysem, a następnie przygotowanie domu modelowego, który powstania na terenie wystawowym w Warszawie.

Warunki dostępności domu:

Dom dla czteroosobowej rodziny o miesięcznym dochodzie 2.000 zł brutto, która jest w stanie spłacać miesięczne raty kredytu w wysokości do 25% dochodów rodziny brutto. Całkowity koszt budowy domu pod klucz nie może przekraczać 75.000 zł (cena ta nie obejmuje działki), a jego budowa nie powinna trwać dłużej niż 6 miesięcy. Projekt musi być oczywiście zgodny z polskimi normami budowlanymi i gwarantować możliwość budowy domu na niewielkich, uzbrojonych działkach, w tym również w zespołach intensywnej zabudowy. Dom musi być trwały, ładny i funkcjonalny, przyjazny dla środowiska i tani w eksploatacji. Osoby zainteresowane Konkursem "Dom Dostępny" odsyłamy do marcowego numeru miesięcznika *"Murator"* lub bezpośrednio do Wydawnictwa MURATOR (adres obok).

* * *

Redakcja miesięcznika *"Murator"* zaprasza wszystkie firmy oferujące nowe, ciekawe rozwiązania i materiały dla budownictwa mieszkaniowego do promocji tych wyrobów na łamach *"Muratora"* w kolumnie "rynek budowlany". Informacja o Państwa ofercie będzie zamieszczana w *"Muratorze"* bezpłatnie, pod warunkiem zadeklarowania RABATU, jaki będzie udzielany Czytelnikom *"Muratora"* przy zakupie prezentowanego wyrobu. Informacje o danym produkcie lub rozwiązaniu prosimy przesyłać listownie do redakcji *"Muratora"*, z dopiskiem na kopercie *"Rynek budowlany"*. Informacja powinna zawierać opis techniczny wyrobu, jego zdjęcie lub rysunek, numer atestu bądź decyzji dopuszczającej wyrób do stosowania oraz pełną nazwę producenta lub dystrybutora.

Z życia miasta

Raport Komendanta Komisariatu Policji

W miesiącach grudniu i styczniu zanotowano szereg włamań do samochodów korzystających z parkingu przy kościele pw. Św. Józefa w Puszczykówku oraz do domków letniskowych. W dniu 23.01.95 r. w godzinach wieczornych mieszkańcy zatrzymali nieletniego młodzieńca, który dokonał włamania do samochodu. Niezwłocznie podjęte działania doprowadziły do zatrzymania dalszych trzech nieletnich mieszkańców Mosiny i osadzenia ich w Policyjnej Izbie Dziecka. W toku czynności śledczych oraz przeprowadzonych wizji ustalono, że grupa przestępcza dokonała na terenie miasta co najmniej 30 włamań do samochodów i domów letniskowych. Łupem padały radioodbiorniki, sprzęt RTV oraz inne przedmioty wartościowe. W toku przeszukań odzyskano kilka radioodbiorników, trzy rowery, kanister z paliwem i inne przedmioty, które wydano poszkodowanym właścicielom. Sprawa trafi do Sądu Rejonowego (Wydział VIII Rodzinny i ds. Nieletnich).

Pomimo zlikwidowania tej grupy przestępczej nadal dokonywano włamań do samochodów parkujących przy kościele w Puszczykówku. Na podstawie częstotliwości włamań funkcjonariusze Komisariatu Policji w Puszczykowie podejmowali obserwacje terenu. W dniu 29.01.95 r. ok. godz. 17^{50} na teren parkingu wjechał samochód fiat 131. Wysiedli z niego kobieta i mężczyzna, obeszli wszystkie samochody, po czym mężczyzna, posługując się przystosowanym narzędziem, rozgiął zamek w drzwiach fiata 126p i wyrwał z niego radioodbiornik z dwiema kolumnami głośnikowymi. Następnie wsiedli do samochodu i odjechali. Funkcjonariusze Policji udali się w pościg, doprowadzając do zatrzymania przestępców i odzyskując skradzione przedmioty. Włamywaczem okazał się mieszkaniec Mosiny (znany Policji z "włamaniowej przeszłości"), obserwację prowadził jego żona. Prourator wydał nakaz tymczasowego aresztowania a samochód został zabezpieczony do dyspozycji Sądu (prawdopodobnie ulegnie przepadkowi jako narzędzie przestępstwa). W czasie przeszukania zabezpieczono 4 radioodbiorniki.

Wobec przypadków włamań do samochodów zwracam się z apelem o zamykanie pojazdów i — jeśli to możliwe — wyjmowanie radioodbiorników z samochodów. Okazja czyni złodzieja.

W ciągu miesięcy stycznia i lutego 1995 r. funkcjonariusze Komisariatu Policji zatrzymali 4 pijanych kierowców, którym odebrano prawa jazdy (zawartość alkoholu we krwi wynosiła odpowiednio: 2,31‰, 2,70‰, 2,79‰ i 3,68‰ — "rekord" w Puszczykowie w 1995 r.). Nałożono 43 mandaty karne na łączną kwotę 590 zł za przekroczenie dozwolonej prędkości. Zatrzymano 7 osób poszukiwanych oraz 3 osoby w trakcie dokonywania przestępstwa. Przeprowadzono 25 różnych interwencji.

Składam serdeczne podziękowania wszystkim osobom, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do poprawy ładu i porządku w mieście. Mieszkańcom Puszczykowa składam serdeczne życzenia zdrowych, spokojnych i radosnych Świąt Wielkanocnych.

Komendant Komisariatu Policji
/-/ asp. Tadeusz Andraszyk

Pożar na Wiązowej

Znów wybuchł pożar w Puszczykowie — tym razem nie tak groźny i tragiczny w skutkach jak pożar w "Rusałce". W sobotę 10 marca przed południem pojawił się ogień w budynku gospodarczym, zamieszkiwanym przez rodzinę z dzieckiem. Ogień strawił całe wyposażenie kuchni i część przyległego pomieszczenia. Dzięki szybkiej interwencji straży pożarnej nikomu nic się nie stało i nie cały budynek spłonął, ale mieszkańcy domku zostali bez dachu nad głową. Bezinteresownej pomocy poszkodowanym udzielił m.in. Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy Lasów Państwowych przy ul. Wodziczki w Puszczykowie. Na ręce Kierownika Ośrodka p. Bogdana Golczaka składamy serdeczne podziękowania za udzielenie pogorzelcom schronienia i wyżywienia. Kierujemy podziękowania również do strażaków, którzy nie tylko ugasili pożar, ale też pomagali w ratowaniu pozostałego dobytku, oraz do wszystkich innych osób i instytucji, które pomogły potrzebującym.

Nie zadymiajmy Puszczykowa

Niezależnie od palenia w piecach, na wiosnę i w jesieni podczas robienia porządków w ogrodach Puszczykowo jest zasnute dymami ognisk. Jest to szczególnie dokuczliwe podczas pogody niżowej, kiedy dymy ścielą się przy ziemi. Zwłaszcza palenie liści i innych, wilgotnych części roślin stwarza uciążliwość dla współmieszkańców. Największe zagrożenie związkami trującymi powoduje spalanie resztek folii PCW i poliuretanów (pianka). Przy ich spalaniu powstają silnie toksyczne dioksyny i związki cyjanowe. Jeżeli więc widzimy potrzebę palenia ogniska, to pamiętajmy, że:

— można palić je przy pogodzie wyżowej, kiedy nie powoduje się zadymiania sąsiadów;

— nie należy spalać wilgotnych części roślin (lepiej je kompostować), a ograniczyć się do spalania trudno gnijących gałęzi, które paląc się nie wydzielają dużych ilości dymu;

— nie wolno spalać resztek tworzyw sztucznych, gumy i innych odpadów, powodujących przy spalaniu największe zagrożenie i uciążliwości.

Krzysztof Paszkowski

W następnym numerze "*Echa*" — szerzej o gazyfikacji.

Informacje drobne

UWAGA — WŚCIEKLIZNA

Na terenie Puszczykowa znowu znaleziono martwego lisa. Badania wykazały, że był chory na wściekliznę. Decyzją Rejonowego Lekarza Weterynarii w Poznaniu Górne Puszczykowo zostało uznane za okręg zapowietrzony, a całe miasto Puszczykowo — za okręg zagrożony do 14.04.1995 r. Przypominamy: na terenie zapowietrzonym i zagrożonym wścieklizną obowiązuje zakaz puszczania wolno psów i kotów, wstrzymanie wycieczek do lasu i ograniczenie ruchu na tym terenie do niezbędnego minimum. Informujemy, że obowiązkiem organów miast i gmin jest m.in. organizowanie likwidacji względnie chwytania wałęsających się psów i kotów.

*

W Urzędzie Miasta można otrzymać nową książeczkę wpłat ratalnych na gazyfikację. Wpłaty na blankietach ze starych książeczek wpłat ratalnych można dokonywać **wyłącznie** w kasie Urzędu Miejskiego lub w Banku Spółdzielczym przy ul. Poznańskiej. Z powodu denominacji złotego wpłaty w innych placówkach (pocztowych, bankowych) są przyjmowane na zwykłych blankietach z kwotą wyrażoną w nowych złotych (np. rata **350.000 starych złotych** to po denominacji **35 nowych złotych**).

FROSCH

*

Miasto Poznań zamierza zacieśnić współpracę z otaczającymi gminami poprzez utworzenie "poznańskiego zespołu metropolitalnego" w postaci związku międzygminnego. Członkami związku miałyby być oprócz Poznania miasta i gminy satelitarne: Swarzędz, Luboń, Puszczykowo, Mosina, Kórnik, Kleszczewo, Komorniki, Dopiewo, Tarnowo Podgórne, Rokietnica, Suchy Las i Czerwonak. Związek gmin zająłby się m.in. rozwiązywaniem problemów z zakresu zagospodarowania przestrzennego, dróg, ochrony środowiska, komunikacji kolejowej i samochodowej, zaopatrzenia w wodę i kanalizacji, demografii i migracji, jeżeli skala tych problemów obejmuje kilka gmin.

*

Nie został jeszcze ostatecznie ustalony termin następnej sesji Rady Miejskiej — odbędzie się ona prawdopodobnie 15 maja, ale osoby zainteresowane prosimy o sprawdzenie terminu na plakatach w mieście. Początek sesji o godz. 18^{00} — jak zawsze w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego przy ul. Podleśnej 4. Zapraszamy!